

O funkcjach dyktatury proletariatu wypełnianych przez ustrój demokracji ludowej — E. Baranow str. 3
Końcowe przemówienie tow. T. Cwika na Konferencji Woj. Z. Z. str. 4

GŁOS WBRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, WTOREK 10 STYCZNIA 1950 R.

Nr 10 (929)



W Warszawie rozpoczął się dziesięciodniowy kurs szkoleniowy dla sekretarzy powiatowych zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zdjęciu: uczestnicy kursu podczas zajęć. (Fot. Z. Wdowiński)

Zgniłe owoce kapitalistycznej gospodarki

257 miliardów dolarów deficytu w USA

Gwałtowny spadek produkcji i wzrost bezrobocia

Sprawozdanie doradców ekonomicznych Trumana za 1949 r.

WASZYNGTON PAP. Sprawozdanie doradców ekonomicznych prezydenta Trumana przedstawione przez Kongresowi Stanów Zjednoczonych świadczy, że rok 1949 był dla USA rokiem redukcji produkcji przemysłowej, redukcji dochodów farmerów i wzrostu bezrobocia zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie.

Sprawozdanie wskazuje, że chociaż na początku 1949 roku ekonomiści oczekiwali zwiększenia produkcji artykułów i dochodów z usług o 8—10 miliardów dolarów, w istocie rok 1949 był rokiem obniżki produkcji i osłabienia działalności gospodarczej.

Spadkowi poziomu produkcji przemysłowej towarzyszył silny wzrost bezrobocia w przemyśle i rolnictwie. Według sprawozdania przeciętna liczba bezrobotnych w 1949 roku powiększyła się w porównaniu z 1948 rokiem o 64 proc. Sprawozdanie wskazuje, że w roku 1949 wzrastało bezrobocie

we wszystkich ważniejszych ośrodkach przemysłowych. Stan Nowej Anglii, gdzie skoncentrowane są przedsiębiorstwa włókiennicze, przemysłu skórzanego i budowy maszyn dotknięty był bezrobociem w największym stopniu.

Wzrost bezrobocia obserwuje się również w stanach: New York, New Jersey, Maryland, Północna Carolina, Południowa Carolina, Kentucky, Tennessee, Alabama, Illinois, California i innych. Sprawozdanie podkreśla poważny wzrost liczby bezrobotnych, którzy są bez pracy długi okres czasu i w związku z tym nie otrzymują zasiłków. W trzecim kwartale 1949 roku pół miliona bezrobotnych utraciło prawo do zasiłków. Liczba bezrobotnych nie otrzymujących zasiłków w całym kraju wynosi przeciętnie 35 proc.

Rok 1949 — stwierdza dalej sprawozdanie — był rokiem znacznego wzrostu ruchu strajkowego w Stanach Zjednoczonych. Zwiększyła się liczba strajkujących robotników, jak również czas trwania strajków. W dwóch strajkach przemysłu stalowego i węglowego brało udział 800 tys. robotników. Liczba strajkujących dni roboczych w rezultacie strajków w Stanach Zjednoczonych osiągnęła w 1949 roku 53 miliony, podczas gdy w 1948 roku — 34,1 miliona.

Place i dochody ludności pracującej w r. 1949 spadały z każdym kwartałem, zaś łączna suma oszczędności zmniejszyła się o 3,1 miliarda dolarów.

Główny dochód farmerów ze sprzedaży produktów rolniczych zmniejszył się o 2,8 miliarda dolarów. Czyste dochody farmerów zmniejszyły się jeszcze bardziej, podczas gdy ich wydatki pozostały na dawnym poziomie.

Sprawozdanie wskazuje na pogorszenie się stanu finansów państwowych. W okresie od kwietnia 1949 roku do końca 1949 r. dług państwowy Stanów Zjednoczonych wzrósł o 5,4 miliardów dolarów, osiągając liczbę 257 miliardów dolarów. Sprawozdanie podkreśla wzrost deficytu budżetowego Stanów Zjednoczonych i wzrost wydatków wojennych.

Ze sprawozdania wynika również, że eksport USA w 1949 roku poważnie zmniejszył się.

12 marca 1950 roku

wybory do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass, ogłoszony został na stępujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

W związku z tym, że 10 lutego 1950 r. wygasają pełnomocnictwa Rady Najwyższej ZSRR II kadencji — Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich — na mocy artykułu 54 konstytucji ZSRR, przewidującego, że nowe wybory do Rady Najwyższej ZSRR w terminie

nie najpóźniej 2 miesięcy od dnia wygaśnięcia pełnomocnictw Rady Najwyższej ZSRR oraz zgodnie z artykułem 72 „ustawy o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR”, przewidującym, że data wyborów do Rady Najwyższej ZSRR ogłaszana jest najpóźniej w przeciągu 2 miesięcy przed terminem wyborów i że wybory odbywają się w dniu wolnym od pracy — postanawia wyznaczyć wybory do Rady Najwyższej ZSRR na niedzielę 12. III. 1950 r.

Nowy instrument społeczno-gospodarczej przebudowy wsi

Inauguracja Banku Rolnego

W uroczystości inauguracji Banku Rolnego, która odbyła się 9 bm. w Warszawie, wzięli udział

minister Skarbu — K. Dąbrowski, zastępca przewodniczącego PKPG min. dr. Jedrychowski, wicemin. Rolnictwa i R. R. — Tkaczow, wiceministrowie Skarbu Trampczyński i Kurowski, przedstawiciele banków państwowych, partii politycznych oraz liczna rzesza pracowników banku.

Zabierając głos min. Dąbrowski podkreślił, iż dla dokonania olbrzymich społeczno-gospodarczych przemian w życiu wsi w okresie najbliższego 6-letnia — konieczna jest przebudowa naszego aparatu finansowego. Przed Bankiem Rolnym — powiedział min. Dąbrowski — stoją zadania pogłębiania socjalistycznych metod pracy na odcinku finansowania wsi.

Min. Jedrychowski, wicemin. Tkaczow, prezes Zarządu Głównego ZSCH Ignar oraz naczelny dyr. banku — Makowski dokonali szczegółowej analizy zadań Banku Rolnego.

Naczelnym zadaniem przekształconego banku jest współdziałanie w rozwoju i umacnianiu socjalistycznych elementów w rolnictwie. Olbrzymie nakłady inwestycyjne państwa koncentrują się przede wszystkim na państwowych i spółdzielczych formach gospodarki rolnej. W roku bieżącym i w latach następnych większość tych nakładów przeznaczana się na Państwowe Gospodarstwa Rolne, Państwowe Ośrodki Maszynowe i spółdzielnie produkcyjne.

sowanie tych robót. Kredyty te np. w roku 1953 wyniosą czterokrotnie więcej, niż w roku 1950.

Aby wykonać wszystkie zadania określone w planie 6-letnim specjalna uwaga zwrócona będzie na rozwój współzawodnictwa pracy i unowocześnienie metod pracy.

Minister Dąb-Kociol podkreślił konieczność szkolenia nowych kadr specjalistów wodno-melioracyjnych, wskazał na olbrzymie możliwości awansu, jakie przez szkolenie mogą uzyskać robotnicy oraz poinformował obecnych, że w planie sześciolletnim przewiduje się przeszkolenie ponad 4.000 fachowców melioracyjnych.

Po przemówieniu min. Dąb-Kociol wręczył nagrody wyróżnionym w współzawodnictwie produkcyjnym.

„Odeślijcie bombowce amerykańskie do domu!”

Wielkie manifestacje w W. Brytanii

przeciw zbrodniczej akcji podżegaczy wojennych

LONDYN (PAP). W niedzielę odbyła się w Londynie wielka manifestacja, zorganizowana przez brytyjski Komitet Obrony Pokoju.

Manifestacja rozpoczęła się w Hyde Parku, który zgromadził wielotysięczne tłumy. W czasie wiecu liczni mówcy wzywali do solidarnej akcji przeciwko podżegaczom wojennym. Protestowali oni przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich i domagali się zakazu broni atomowej.

Zagajając wiec, niezależny labourysta poseł Hutchinson oświadczył, że rząd Partii Pracy, popierany przez konserwatystów, prowadził dotychczas zbrodniczą politykę. Mówca wezwał zebranych, by w okresie wyborów powszechnych żądali od kandydatów do Parlamentu prowadzenia polityki prawdziwie pokojowej. Stwierdził on, że kandydaci do parlamentu powinni żądać wycofania z An-

gli amerykańskich sił zbrojnych, jak również domagać się nawiązania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Anglo-Radzieckiej ks. Stanley Evans nawoływał do stanowczej walki o pokój. Demaskując czynniki sabotujące pokój i nazywając je aliansem producentów broni, magnatów prasowych, polityków i reakcyjnych przedstawicieli kleru. ks. Evans powiedział: „Tej kombinacji kapitału i kłamstwa przeciwstawiać musimy kombinację pokoju i prawdy, która jedynie może zwyciężyć”. Mówca podkreślił pokojowość polityki ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Po przemówieniach uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której uczestnicy wiecu przyrzekają krzyczeć jak najusilniej ruch na rzecz pokoju.

Po wiecu uformował się pochód, który przeszedł centralnymi ulicami West Endu. Niesiono liczne transparenty z hasłami: „Walczyć o pokój, a nie o interesy Wall Street!”, „Odeślijcie bombowce amerykańskie do domu!”, „Chcemy pokój!”

Do pochodu przyłączyło się wielu przechodniów. Silne oddziały policji nie dozwolili manifestantom na demonstrację przy ul. Embassy, a protest przeciwko antypokojowej polityce rządu przebiegał na rozkaz premiera Attlee.

Demonstracja pokojowa odbyła się również w innych miastach Anglii.

Rząd Izraela

uznał Chiny Ludowe

JEROZOLIMA (PAP). Rząd Izraela ogłosił oficjalny komunikat o uznaniu Centralnego Rządu Chin Ludowych.

Władze francuskie więżą niewinnie

Polaka - bojownika Ruchu Oporu

PARYŻ PAP. Związek Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu we Francji powziął następującą rezolucję:

„Wychodźstwo polskie we Francji zaniepokojone jest od dłuższego czasu losem b. uczestnika Ruchu Oporu, bojownika o wolność Francji — Jana Kabacińskiego. Kabaciński od kilku lat niewinnie przebywa w więzieniu pod zarzutem wykonania wyroku w czasie okupacji na agencje Gestapo, który odpowiedzialny był m. in. za deportację 17 polskich patriotów. Kabaciński wykonał wyrok na zlecenie kierownictwa organizacji Ruchu Oporu w Montceau Les Mines.

Nasze spostrzeżenia

Nieporządki w PCH

Przed kilku tygodniami Państwowa Centrala Handlu, rozstrząsała do większych zakładów pracy oferty na dostawę paczek świątecznych dla świata pracy. Ustalono cztery typy paczek w cenie 800 zł, 1.000 zł, 1.500 i 2.000 zł. Szczegółowe dane zawartość paczek wzbudziła wielkie zainteresowanie i dużo robotników zamówiło odpowiadające im typy paczek.

Gdy w ustalonym terminie delegaci zakładów pracy przybyli do PCH i wpłacając odpowiednie kwoty, poprzednio zebrane, chcieli odebrać paczki, okazało się, że o dostawie nie może być mowy, gdyż Oddział Gdański PCH nie otrzymał wszystkich towarów wymienionych w ofertach.

Podobne postępowanie naraziło poważnie na szwank dobrą opinię, jaką dotychczas cieszyła się Państwowa Centrala Handlowa. Dyrekcja i Wydział Sprzedaży artykułów spożywczych powinny były poprzednio zapewnić sobie odpowiednie zapasy ofiarowanych towarów i możliwie w terminie wcześniejszym skompletować paczki.

Inicjatywa PCH jest bezwzględnie godna najwyższej pochwały. Niestety z planem rozprowadzenia nie został jednocześnie opracowany i zrealizowany plan zapatrzenia, który jest podstawą wypełnienia podobnych zobowiązań. Jeżeli Oddział Gdański PCH nie miał pewności, że będzie mógł dostarczyć wymienione w ofercie towary, to należałoby oferty towarzyszyć zastrzeżeniem lub po prostu zaniechać całej akcji.

Wniosek z tego taki: Do każdej akcji sprzedaży specjalnej należy być solidnie przygotowanym aby nie wprowadzać w błąd odbiorców. (ER)

W oczekiwaniu na tę rewizję, Związek Polaków, b. Uczestników Ruchu Oporu we Francji domaga się natychmiastowego uwolnienia Kabacińskiego. Stan zdrowia więźnia budzi poważne obawy, gdyż jest on ciężko chory na gruźlicę.

Kabaciński, skazany pierwotnie na karę śmierci, został dzięki energicznej akcji protestacyjnej ze strony francuskich i polskich patriotów — ułaskawiony w czerwcu 1948 r. przez prezydenta Auriola. Jednocześnie zarządono rewizję jego procesu.

W okresie planu 3-letniego olbrzymim nakładem wysiłków i ofiarności obmurowano dodatkową dła i brzegi rzek oraz potoków przepływających nad kopalniami,

Mówca stwierdził, że wykonane w okresie planu 3-letniego roboty wodno-melioracyjne w dużym stopniu nadrobiły zaniedbania rząd przedwojennych.

Min. Dąb-Kociol wytyczył następujące zadania służby wodno-melioracyjnej w okresie planu 6-letniego. Przeprowadzone zostaną melioracje szczegółowe na łakach i pastwiskach o ogólnym obszarze ponad pół miliona ha, zmniejszające użytki zielone zagospodarowane zostaną na ogólnym obszarze 520 tys. ha, drenowanie nowe i renowacje przeprowadzone zostaną na obszarze około 300 tys. ha, a rowy otwarte wykopane na gruntach ornych na przestrzeni około 200 tys. ha. Ogółem więc w planie 6-letnim roboty melioracyjne przeprowadzi się na przestrzeni około pół miliona hektarów gruntów ornych i na ok. pół miliona hektarów łąk i pastwisk. Ponadto wykonane będą jeszcze poważne prace przy obwałowaniach i regulacji rzek, przy budowie studzien dla osiedli wiejskich oraz przy budowie zbiorników wodnych. Personel wodno-melioracyjny specjalną opieką otoczy spółdzielnie produkcyjne.

W planie 6-letnim rząd przewidział poważne kredyty na sfinansowanie tych robót. Kredyty te np. w roku 1953 wyniosą czterokrotnie więcej, niż w roku 1950.

Aby wykonać wszystkie zadania określone w planie 6-letnim specjalna uwaga zwrócona będzie na rozwój współzawodnictwa pracy i unowocześnienie metod pracy.

Minister Dąb-Kociol podkreślił konieczność szkolenia nowych kadr specjalistów wodno-melioracyjnych, wskazał na olbrzymie możliwości awansu, jakie przez szkolenie mogą uzyskać robotnicy oraz poinformował obecnych, że w planie sześciolletnim przewiduje się przeszkolenie ponad 4.000 fachowców melioracyjnych.

Po przemówieniu min. Dąb-Kociol wręczył nagrody wyróżnionym w współzawodnictwie produkcyjnym.

Wychowywanie kadr budowniczych socjalizmu

naczelnym zadaniem nauczycielstwa polskiego

Rozszerzone plenum Zarządu Głównego ZNP obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 9 bm. rozpoczęły się obrady plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na obrady przybyli: przewodniczący CRZZ — Al. Zawadzki, minister Skrzyszewski, wiceministrowie Jabłoński i Klimaszewski, prezes CUSZ — Zarzycki, sekretarz CRZZ — Kratko oraz przodownicy pracy i aktywiści związkowi.

Referat ideologiczny p. t. „ZNP w świetle uchwał III Plenum KC PZPR i CRZZ” wygłosił przewodniczący Zarz. Gł. ZNP — tow. Pokora.

Droga, którą przebył ZNP od chwili wyzwolenia kraju, znaczący jest przybieraniem na sile nurtu radykalno-postępowego i rewolucyjnego. Toczyła się w tym czasie ostra walka z elementami pozostającymi pod wpływami reakcji społecznej i politycznej, walka o wyzwalenie szeregów nauczycielskich spod tych wpływów i włączenie ich do wielkiego dzieła budowy nowego ustroju Polski.

Również daleko idącym przemianom ulega struktura organizacyjna Związku, zmierzająca do podnoszenia jego operatyw-

ności i ściślejszego związania z warsztatem pracy.

Jednym ze szczególnie ważnych zadań organizacji związkowych będzie współdziałanie z komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi komitetami fabrycznymi w celu nawiązania ścisłej współpracy z kołami rodzicielskimi w walce z wrogimi reakcyjnymi wpływami, w walce o wychowanie młodego pokolenia w duchu socjalizmu na świadomych budowniczych ustroju sprawiedliwości społecznej.

Również rozwinięta zostanie, dotychczas jeszcze nie wystarczająca, szeroka akcja szkolenia kadr związkowych.

Troska o ciągłe polepszanie materialnych i kulturalnych warunków życia nauczycieli

znajduje swój wyraz m. in. w stałym rozwoju akcji wczasów. Stalej natomiast rozwijała się dotychczas działalność na odcinku pomocy materialnej i polepszenia warunków pracy nauczycieli. Zaniedbanym odcinkiem pracy ZNP był również teren szkół wyższych.

Obrady trwają.

Policja strzela do robotników w Modenie

3 osoby zabite — wiele rannych

RZYM (PAP). W poniedziałek doszło w Modenie do krwawych zapań, podczas których zginęło 3 robotników, a wielu odniosło rany. Tło zapań było następujące:

Na znak protestu przeciwko zamknięciu przez pracodawców zjednoczonych stalowni „Usi Maserati” Izba Pracy proklamowała na poniedziałek strajk generalny. Policja chcąc zastraszyć robotników, obsadziła fabryki silnymi od-

ziałami. Robotnicy domagali się odwołania tego zarządzenia. Policja odpowiedziała na to brutalną próbą usunięcia robotników z ulic miasta, przy czym otworzyła ogień, zabijając trzy osoby. Liczba rannych nie jest jeszcze znana.

Łączność telefoniczna z Modeną uległa przerwie, gdyż pracownicy telefonów przyłączyli się do strajku.

Walka o postęp techniczny

Doniosłe postanowienie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, powołujące Komitet dla Spraw Postępu Technicznego, jest jednym z szeregu posunięć, mających na celu zabezpieczenie wykonania wielkich zadań planu 6-letniego.

Plan 6-letni przewiduje, że produkcja przemysłowa Polski w roku 1955 osiągnie poziom z górą dwukrotnie wyższy, niż w roku minionym, a produkcja rolna o 35—45 proc. Aby w tak krótkim czasie dokonać tak wielkiej rozbudowy gospodarki polskiej, lata planu 6-letniego muszą stać się okresem burzliwego rozwoju techniki wszystkich procesów produkcyjnych. Nowoczesne osiągnięcia postępu technicznego muszą znaleźć jak najszersze zastosowanie w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, transporcie itd.

W rozpoczętym sześciolociu obowiązywać będzie plan rozwoju technicznego. Plan ten, opracowany dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego na podstawie wytycznych rządu, jest wielkim programem mechanizacji wielu procesów wytwórczych, planem normalizacji produkcji, planem przechodzenia na produkcję seryjną, potokową itd.

Komitet dla Spraw Postępu Technicznego czuwać będzie nad tym, aby nowoczesna technika przenikała jak najszerszej do naszych fabryk i zakładów pracy. Będzie on czuwał nad zharmonizowaniem planowo prowadzonych prac instytutów naukowo-badawczych i innych placówek naukowych z aktualnymi, żywymi potrzebami naszej produkcji. Będzie czuwał nad pełnym wykorzystaniem usprawnień i wynalazków pracowniczych, posiadających szersze znaczenie oraz nad szybkim przenoszeniem doświadczeń technicznych z przedsięwzięć zakładów do innych zakładów tej samej gałęzi wytwórczości.

Komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele świata naukowego i świata technicznego z różnych dziedzin gospodarczych, stanie się niewątpliwie skutecznym orężem w walce o wyższy poziom techniki, a co za tym idzie — o wyższy poziom życia. Entuzjazm i ofiarność mas pracujących, biorących coraz czynniejszy udział we wszystkich dziedzinach współzawodnictwa, wysiłek tysięcy racjonalizatorów produkcji, usprawniających codzienną pracę fabryk, dawać będą dzięki działalności Komitetu coraz lepsze owoce.

Niemieckie masy pracujące pokrzyżują agresywne machinacje monopolistów Wielkie manifestacje w Zagłębiu Ruhry przeciw polityce Anglosasów i samozwańczego „rządu” w Bonn

DUESSELDORF (PAP). Odkryło się tutaj pierwsze z szeregu zebrani protestacyjnych przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry, remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz polityce anglosaskich władz okupacyjnych i „rządu” w Bonn.

Zebranie, zwołane do wielkiej hali kolejowej, zgromadziło tysiące robotników.

Przewodniczący Komunistycznej Partii zachodnich Niemiec — Reimann — powitał delegatów zagranicznych, przybyłych z Belgii, Holandii i Szwecji. Wygłosił on następnie przemówienie. „Pięć milionów bezrobotnych w Niemczech zachodnich, oto bilans rocznego okresu statutu Zagłębia Ruhry i gospodarki Adenauera — oświadczył na wstępie mówca. — Jego rząd kierowany jest przez te siły, które w roku 1933 utorowały Hitlerowi władzę”.

Reimann zobrazował sytuację ludności zachodnich Niemiec, która padła ofiarą podwójnego wyzysku, zarówno ze strony niemieckich baronów węglowych, jak i

amerykańskich monopolistów, dążących do dalszego pogłębienia nędzy, panującej wśród mas. Ostatnim przykładem tego jest odrzucenie wielkiego zamówienia, które rząd Chin Ludowych chciał udzielić zachodnio-niemieckim hutom, co zagwarantowałoby pełne zatrudnienie wszystkich robotników tych hut w okresie najbliższych 6 miesięcy.

Zagłębie Ruhry, stanowiące nieodłączną część Ogólnoniemieckiej Republiki Demokratycznej, gwarantuje wszystkim narodom, że nie padnie ono nigdy więcej łupem imperialistycznej agresji, albowiem przemysł tego zagłębia będzie służył jedynie sprawie pokoju — powiedział na zakończenie Max Reimann.

BERLIN (PAP). W niedzielę od

wiecznych godzin porannych zwały w kierunku Essen samochody ciężarowe i autobusy, zwożąc robotników Zagłębia Ruhry na potężną międzynarodową manifestację, którą zwołano na znak protestu przeciwko remilitaryzacji zachodnich Niemiec i statutowi Zagłębia Ruhry. Już na godzinę przed rozpoczęciem zebrania olbrzymia hala Buegler Bau była do tego stopnia przepełniona, że wiele tysięcy przybyłych musiało pozostać przed jej wejściami i na sąsiednich ulicach. Na sali zgromadzili się metalowcy, robotnicy wielkich hut zagłębia, ramię przy ramieniu z górnikami, którzy przybyli do Essen wprost z pracy.

Owacyjnie oklaskiwany przez zgromadzonych, zjawił się na trybunie Max Reimann, który powitał serdecznie gości zagranicznych, jak również przedstawiciela Zarządu Głównego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Hermanna Materna.

Kulminacyjnym punktem zebrania było przemówienie Rei-

manna, w którym powtórzył o swoje zasadnicze tezy, wygłoszone poprzedniego dnia w Duesseldorfi.

DORTMUND (PAP). W niedzielę po południu odbyło się w Dortmundzie trzecie zgromadzenie protestacyjne przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry, na które przybyli metalowcy z hut dortmundzkich oraz liczni drobni rolnicy z Westfalii.

5 mln. zł subwencji dla Polskiego Tow. Tatrzańskiego

KRAKÓW PAP. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie otrzymało od premiera Cyrankiewicza subwencję w wysokości 5 milionów zł na zakup sprzętu ratunkowego. Z pieniędzy tych m. in. przewiduje się kupno ambulansu sanitarnego oraz wybudowanie kolejki ratunkowo-sanitarnej, która umożliwi niesienie szybkiej pomocy ludzkiej, zbłąkanym w górach.

Ludy Azji w marszu ku wolności

Azja stoi w ogniu. Płomień zwycięskiej rewolucji chińskiej widoczny jest w Indiach, w Vietnamie, w Birmie, w Indonezji, na Malajach. Przykład bohaterstwa, wieficznej zwycięstwa walki narodu chińskiego podzielał mobilizując na wszystkie ludy Azji.

Mocarstwa anglosaskie usiłują w pośpiechu montować placówki obrony interesów imperializmu, które zahamowałyby ruch wyzwoleni ludów Azji, w pośpiechu szukają nowych Czang-Kai-sze-łow. W Indiach, w Birmie, w Vietnamie, w Indonezji wyciągają z łona mas nacjonalistów, którzy ongiś byli agentami imperializmu japońskiego, a dziś przechodzą na służbę okupanta anglo-amerykańskiego. Ale miejscowi zawodowi Quislingowie — Nehru, Hatta czy Bao Dai nie są w stanie odegrać przeznaczonej im przez imperialistów roli. Nie są w stanie, gdyż ludy Azji dobrze zdają sobie sprawę, że droga wyzwolenia biegnie jedynie przez obóz antyimperialistyczny, obóz, któremu przewodzi Związek Radziecki, stojący na czele wszystkich sił demokracji na świecie.

W Birmie Armia Ludowa kontroluje obszar o powierzchni ponad 30.000 km kw. Naród birmański, wbrew knowantom rodzonej reakcji, wysługującej się anglo-amerykańskiemu imperializmowi, walczy o zdobycie niezawisłości swego kraju.

Na Malajach, mimo interwencji brytyjskiego lotnictwa, mimo zakrojonych na szeroką skalę akcji, patriotów odnosią zwycięstwa, prowadząc walkę podjazdową przeciwko brytyjskim oddziałom wojskowym. Malaje ze względu na cynę i kauczuk stanowią łakomy kąsek dla imperialistów. Ruchliwie oddziały powstające znacznie utrudniają przedsiębiorcom brytyjskim eksploatację kopalń i plantacji.

W Vietnamie rząd ludowy kontroluje 90 proc. powierzchni kraju, a czynienie przez francuski korpus ekspedycyjny — zasilony wydatkami przez b. ss-manów wysiłki, zmierzające do rozszerzenia francuskiego stanu posiadania w Vietnamie, rozbijają się o bohaterstwo i opór stawiany przez patriotów wietnamskich.

Historyczne zwycięstwo ludu chińskiego nie pozostało bez wpływu na postawę narodów Indii a z drugiej strony na politykę imperialistów w Indiach. Obóz impe-

rialistyczny pragnie uczynić z Indii narzędzie wykonawcze anglo-amerykańskich agresywnych planów w Azji. Wybór Indii umotywowany jest przede wszystkim obliczami politycznymi, ludzi, znajdujących się w Indiach u władzy, w niczym nie różniących się od klki kuomintangowskiej. Nehru — podobnie zresztą jak Bao Dai w Vietnamie, Mohammed Hatta w Indonezji, Takin Nu w Birmie — jest wiernym wykonawcą dyktów imperialistów anglo-amerykańskich. Nieustannie repretuje przeciwko ruchowi demokratycznemu, aresztowania działaczy związkowych, prześladowania, których ofiarą padają robotnicy, chłopcy i postępowi intelektualiści, przybrały na terenie Indii niesłychane rozmiary. Z rozkazu waszyngtońskich mocodawców rząd Nehru usiłuje przeistoczyć Indie w żandarmia anglo - amerykańskiego na Dalekim Wschodzie, ale w realizacji tych planów napotyka on na wciąż wzrastający opór ze strony narodów Indii.

Stanowisko narodów Indii pokrywa się ze stanowiskiem innych narodów Azji. Depesze z Indonezji podają, że ani „rząd” zdradcy Hatta, ani Holendrzy popierani i uzbrajani przez Stany Zjednoczone, nie są panami sytuacji w tym kraju. Podpisane w Hadze porozumienie pomiędzy kliką Hatta, a rządem holenderskim o utworzeniu rzekomo niepodległych St. Zjednoczonych Indonezji, oddające kraj pod kontrolę polityczną, wojskową i gospodarczą okupantów holenderskich, porozumienie prowadzące do przywrócenia w Indonezji reżimu kolonialnego spotkało się z należytą od-

prawą ze strony narodu indonezyjskiego, który mimo brutalnych i nieludzkich represji Holendrów wznowił walkę o wyzwolenie kraju, walkę o przepędzenie eksploratorów i okupantów amerykańsko - holenderskich.

W oparciu i we współpracy z siłami reakcji japońskiej, gauliter amerykański Mac Arthur usiłuje przekształcić Japonię w półkolonię Wall Streetu, ale natrafia na coraz poważniejszy opór ze strony japońskich mas ludowych, które obdarzają zaufaniem Japońską Partię Komunistyczną.

Imperialiści anglo - amerykańscy za wszelką cenę pragną utrzymać się na kontynencie azjatyckim. Stawiają w swych planach na elementy nacjonalistyczne, elementy reakcyjne krajów azjatyckich.

Niedobitki armii kuomintangowskiej wysyła się na pomoc francuskiemu korpusowi ekspedycyjnemu, walczącemu w Vietnamie, na Formozę wysyła się czołgi i samoloty oraz amerykańskich wojskowych, którzy w towarzystwie japońskich „specjalistów” zwerbowanych przez Mac Arthura mają za zadanie pomóc Czang-Kai - Sze-kowi w obronie ostatniej jego reduty. Imperializm amerykański ludzi się, że na Formozie uda mu się odwrócić bieg wydarzeń, ludzi się, że na Formozie powstrzymany zostanie zwycięski marsz Chińskiej Armii Ludowej. Nie pomogły dolary i broń wówczas, gdy Kuomintang sprawował władzę nad 4/5 terytorium Chin, tym bardziej nie pomogą, gdy został on zepchnięty na Formozę.

Ludy Azji są w marszu ku wolności. Tego marszu nie są w sta-

nie powstrzymać ani zahamować najbardziej haniebnie i lotrowskie poczynania imperialistów i ich agentów w Azji.



Marshallowska pułapka.

Główne zadania demokracji niemieckiej na 1950 r.

(Korespondencja własna)

Berlin, w styczniu
W walce o jedność Niemiec, o kój i demokrację, niemiecka klasa robotnicza i wszystkie czynnik postępowe mają mocne oparcie w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Podczas gdy zachodnie Niemcy stały się przyczółkiem amerykańskiego imperializmu, na wschodzie demokracja niemiecka, poprzez reformy społeczne i wyłączenie resztek hitlerizmu, rozpoczęła walkę o jedność Niemiec, opierając się o Front Narodowy demokratycznych Niemiec.

„W zachodnich Niemczech — pisze naczelnicy publicysta „Neues Deutschland” Wilhelm Girnus — w roku 1950 nadal nie będzie mowy o niemieckiej polityce, ponieważ robi się tam wyłącznie politykę amerykańską”. Oznacza to, że kryzys gospodarczy, który ma swój punkt wyjściowy w Stanach Zjednoczonych, da się mocno we znaki i to w zastrzeżonej formie zachodnim Niemcom. Od chwili wprowadzenia planu Marshalla, ilość bezrobotnych wzrosła w Trizonii trzykrotnie. Ta sytuacja jeszcze pogorszy się znacznie, jeśli klasa robotnicza nie potrafi zjednoczyć się i podjąć walki z amerykańskimi imperialistami”.

O jedność klasy robotniczej w całych Niemczech walczy oddawna Socjalistyczna Partia Jedności (SED), fundament Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Partia ta jest czołowym oddziałem demokracji niemieckiej, najbardziej realną siłą w walce ze zdradcami i renegatami klasy robotniczej, którzy nie tylko opowiadali kierownictwo powojennej SPD, ale usiłują obecnie się załamać w szeregu KPD na zachodzie Niemiec. Walka z tą dywersją jest jednym z głównych zadań niemieckich komunistów na rok 1950.

Zadaniem demokratów niemieckich jest uczynić z Berlina twierdzę walki o pokój. Franz Dahlen, członek Biura Politycznego SED, powiedział kiedyś słusznie, że Berlin powinien stać się ośrodkiem promieniowania idei pokoju i jedności Niemiec na całe Niemcy, nie zaś — tubą podlegającą wojennym. Zwłaszcza berlińska organizacja SED — powiada Dahlen — powinna przejść do generalnej ofensywy i rozszerzyć wpływ na masy robotnicze zachodnich sektorów.

W noworocznym orędziu do niemieckiego świata pracy, SED powiada, że „zabezpieczenie pokoju jest pierwszym warunkiem życia narodu niemieckiego”. Warunkiem zwycięstwa sił pokojowych w Niemczech — dodaje komentator „Neues Deutschland” — jest nierozważna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Kto walczy przeciwko ości pokoju, określa się jako wróg pokoju. To samo —

podkreśla „Neues Deutschland” — dotyczy i tych ludzi, którzy usiłują podburzać naród niemiecki przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

Głównym więc zadaniem politycznym Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie wzmocnienie Frontu Narodowego, popieranego przez wszystkie siły antyfaszystowskie w Niemczech. Z dotychczasowych komitetów narodowych dla spraw jedności i sprawiedliwego pokoju, które wyłonione zostały przez Kongres Ludowy oraz z innych patriotycznych organizacji, zwalczających cokolizację Niemiec, w roku bieżącym powstana komórki Frontu Narodowego, które połączą się w Ogólnonarodowy Komitet Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec. Działalność Frontu Narodowego obejmie w tym roku również Trizonię. Prezydent Pieck zapowiedział, iż tegoroczny kongres Frontu Narodowego zorganizowany zostanie w Hannoverze, w strefie brytyjskiej. Wybory do demokratycznego parlamentu, które mają się odbyć w połowie października br., przeprowadzone zostaną — jak pisze Wilhelm Girnus — „Neues Deutschland” — pod hasłem Frontu Narodowego.

Niemiecka Republika Demokratyczna ze zdwojoną czujnością dbać będzie o dalszy gospodarczy i kulturalny rozwój państwa. Wykonanie, a nawet przekroczenie

planu dwuletniego — jak wykazała konferencja aktywistów w Lipsku — nie budzi wątpliwości. W realizowaniu drugiej połowy planu dwuletniego kluczowym zadaniem w 1950 r. będzie w przemysle sprawa jakości produkcji. Ulepszenie metod pracy przyspieszy tempo odbudowy pokojowej gospodarki, a tym samym stworzy pozytywne warunki pod nowy gospodarczy plan Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielkie znaczenie przywiązują niemieckie czynniki demokratyczne do zagadnień kulturalnych. Na tym odcinku jest jeszcze wiele do zrobienia. Nie wszędzie bowiem udało się demokracji niemieckiej — jak przyznaje Wilhelm Girnus i prof. Hans Mayer — zapobiec wtargnięciu amerykańskiej barbarii kulturalnej. Agencje amerykańskie, zwłaszcza w Turynii i Sachsen Anhalt, choć zmiażdżone, pozostawiały przecież swe ślady.

I tutaj musi nastąpić w r. 1950 zdecydowany przełom. Nie są bowiem do pomysłenia — jak pisze „Tägliche Rundschau” — jakiegokolwiek kompromisy z kosmopolitycznymi oredownikami imperialistycznej „kultury” w demokratycznych Niemczech.

Silna baza Niemieckiej Republiki Demokratycznej zapewni powodzenie wytyczonych planów w walce z reakcją i dywersją.

MARIAN PODKOWIŃSKI

Ameryka bez maski

Wydana nakładem „Książki i Wiedzy” broszura postępowego publicysty amerykańskiego — Roberta Willera pt. „Za dolarową kurtyną”, ukazuje w przekroju poglądy i opinie postępowych kół politycznych Stanów Zjednoczonych o sytuacji w USA.

W swych wywodach Willer jest szczerzy aż do brutalności, nie ukrywa żadnego wstydliwego ohydny ukrytej za szminką obliczu „demokracji amerykańskiej”. Źródłem wszystkich schorzeń i klęsk społecznych, przyczyną imperialistycznej, agresywnej polityki zagranicznej USA jest „klasyczny” kapitalistyczny strój tego kraju, w którym 60 rodzin miliarderskich trzyma w garści całe życie gospodarcze USA, decydują tym samym o wewnętrznej i zagranicznej polityce Stanów Zjednoczonych, strój, w którym 1 proc. ogółu obywateli amerykańskich dysponuje aż 92 proc. majątku narodowego, zaś dla pozostałych 87 proc. ludności wystarczyć musi reszta, tj. 8 proc.

„Historia pochodzenia olbrzymich majątków amerykańskich miliardersów — pisze Willer — jest jednym z najohydliwszych rozdziałów kryminalnej historii tego kraju dolarowego... Robienie bez skrupułów majątku narodowego, złośliwość, szantaż, oszustwa, mordy i bezwzględny wyzysk charakteryzują dawne metody czigodnych magnatów finansowych i przemysłowych... A gdy zabrakło żeru na terenie Stanów Zjednoczonych lub też, gdy żer ten zaczął wydawać się za mały dla kapitalistycznych apetytów, monopolisci amerykańscy wyciągnęli chwytliwe łapy ku obcym państwom i narodom, by pod maską „obrony wolności i demokracji” bezwzględnie grabić je i eksploatawać, by zdobyć polityczne i gospodarcze panowanie nad światem.

Stany Zjednoczone — stwierdza Willer z gorzką ironią — są istotnie „krajem nieograniczonych możliwości” dla bogaczy, którzy nie znają prawnych ani moralnych hamulców w wyzyskiwaniu milionów ludzi pracy, w nadużywaniu wszelkich uciech życiowych, w bezmyślnym tworzeniu milionów dolarów, wyciskaniu z niewolniczej pracy robotników i farmerów. Lecz dla olbrzymich rzesz pracujących, które są twórcami bogactwa narodowego, Stany Zjednoczone to kraj nędzy, cyklicznych kryzysów, bezrobocia, bezdomności, drożyzny i analfabetyzmu. 10 milionów całkowicie lub częściowo bezrobotnych, 13 milionów analfabetów, 50 proc. ludności bez środków na leczenie się w razie choroby — oto pare wyimówionych, ilustrujących sytuację człowieka pracy w „kraju dolarowym”, sytuację, której jedynym z rysów zasadniczych jest stały spadek realnej płacy robotników.

Broszura Willera jest bardzo pouczająca i pożyteczna publikacja, a rzędu tych, które ukazują sprawy polityczne i gospodarcze świata w prawdziwych kształtach i proporcjach.

E. BARANOW

O FUNKCJACH DYKTATURY PROLETARIATU

wypełnianych przez ustrój demokracji ludowej

Podajemy poniżej w ob-
szernym skrócie artykuł za-
mieszczony na łamach „Prow-
dy” dnia 5 bm.

Leninizm uczy, że jedynie, poprzez dyktaturę proletariatu, możliwa jest rewolucyjna przebudowa społeczeństwa kapitalistycznego w społeczeństwo komunistyczne. Oczywiście, zaznacza Lenin, przejście od kapitalizmu do komunizmu musi się odbyć przy stworzeniu różnorodności form politycznych, „ale istota pozostanie przy tym jedna i ta sama: dyktatura proletariatu.”

— Leninowska teoria dyktatury proletariatu — uczy towarzysza Stalin — nie jest teorią czysto „rosyjską”, lecz teorią, stosującą się do wszystkich krajów. Rewolucja może i bez dyktatury proletariatu zwyciężyć burżuazję, obalić jej władzę. Ale bez dyktatury proletariatu rewolucja nie jest w stanie zdławić oporu burżuazji, utrzymać wywalzonego zwycięstwa, ani też pójść dalej, aż do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

Teoretyczne tezy Lenina i Stalina o międzynarodowym znaczeniu dyktatury proletariatu, jako istotnej treści rozmaitych politycznych form przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, znalazły dobitne potwierdzenie w fakcie zwycięstwa ustroju demokracji ludowej w szeregu krajów Europy i Azji. Towarzysze Stalin uczy, że ustrój krajów demokracji ludowej wypełnia funkcje dyktatury proletariatu i że państwa demokracji ludowej są jedną z form dyktatury proletariatu.

Doświadczenia budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego w tych krajach świadczą, że istniejący w nich ustrój wypełnia wszystkie zasadnicze funkcje dyktatury proletariatu, a więc — wykorzystanie władzy proletariatu w celu zdławienia wyzyskiwaczy i obrony kraju, w celu zacieśnienia więzów z proletariuszami innych krajów; umocnienie sojuszu klasy robotniczej z masami pracującymi miast i wsi i wcielenie tych mas do udziału w budownictwie socjalistycznym; zorganizowanie socjalizmu, likwidację klas i przejście do bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

Od pierwszych dni swego istnienia państwa ludowo-demokratyczne musiały zdławić opór elementów reakcyjnych. Istniejące wewnątrz tych krajów siły kontrrewolucyjne, początkowo o znacznym ciężarze gatunkowym, toczyły, przy poparciu imperialistów z zagranicy, zaciętą walkę przeciwko nowej władzy, dążąc do odzyskania swych dawnych pozycji. Kraje demokracji ludowej toczyły po ważną walkę ze wszystkimi tymi siłami i ostatecznie przed ich atakami.

Walka ta, która przebiegała w specyficznych warunkach historycznych nie nosiła charakteru otwartej wojny domowej. Elementy prawicowo-opportunisticzne w szeregach niektórych partii komunistycznych i robotniczych zaczęły głosić szkodliwe poglądy o „odrębnej” drodze budowania socjalizmu w tych krajach, o możliwości „pokojowego wstąpienia kapitalizmu w socjalizm”. Tak np. w szeregach Polskiej Partii Robotniczej oportunistyczny prawicowy odchylenie nacjonalistyczne zaczęły głosić poglądy, że historyczne doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim nie nadają się do zastosowania w warunkach Polski. Wysuwali oni „koncepty polskiej dro-

gi rozwojowej do socjalizmu”, w myśl której rozwój stosunków społeczno-politycznych w Polsce mógł się rzekomo odbywać w drodze pokojowej, bez dyktatury proletariatu.

Praktyka życia politycznego obaliła ten oportunistyczny punkt widzenia nie tylko w Polsce, lecz również i w innych krajach demokracji ludowej. Samo życie wykazało, że rozwój tych krajów na drodze do socjalizmu odbywa się w warunkach zacieklej walki klasowej i wymaga od organów władzy ludowej zdecydowanych kroków, w celu pokrzyżowania planów klas wyzyskujących i zdławienia tych klas.

Lenin uczy, że okres przejściowy od kapitalizmu do komunizmu, to cała epoka historyczna, w czasie której „wyzyskiwacze nieuchronnie zwiła nadzieję restauracji, a nadzieja ta przeistacza się w próby restauracji”. Zarówno doświadczenia walki o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR, jak i praktyka budowania podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej, potwierdziły całkowicie powyższą tezę Lenina.

O tym, że burżuazja w krajach demokracji ludowej nie zrezygnowała z dążenia do restauracji kapitalizmu, świadczy najwyraźniej wroga działalność szpiegowska Rajka i jego współpracowników na Węgrzech, jak również destrukcyjna robota zbrodniarza stanu Trajco Kostowa i jego pomocników w Bułgarii.

Przykłady te świadczą niezbicie, że po obaleniu burżuazji i zdobyciu władzy przez proletariatu, walka klasowa w danym kraju nie tylko nie wygasa, lecz jeszcze bardziej się zaostrza.

W krajach demokracji ludowej nie wynika potrzeba masowego, zbrojnego zdławienia wyzyskiwaczy, jak to miało miejsce w ZSRR. Jednakże nie oznacza to bynajmniej, aby między treścią klasową dyktatury proletariatu w formie radzieckiej i w formie demokracji ludowej istniała zasadnicza różnica. Istnieje jedynie różnica w warunkach międzynarodowych i wewnętrznych, w których powstały i rozwijały się te dwie formy dyktatury proletariatu.

Klasa robotnicza wyżej wymienionych krajów w sojuszu z chłopstwem i pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych wprowadziła dyktaturę proletariatu w formie republik ludowych i ludowo-demokratycznych. Jak oświadczył Georgi Dimitrow państwo ludowo-demokratyczne może i powinno w danych warunkach historycznych „złamać opór obalonych kapitalistów i wielkich obszarników, zdławić i zlikwidować ich próby przywrócenia władzy kapitału.” Taka jest pierwsza funkcja wykonywana z powodzeniem przez ustrój demokracji ludowej, jako nowej formy dyktatury proletariatu.

Ustrój demokracji ludowej wypełnia również i inną funkcję dyktatury proletariatu, „funkcję wzmocnienia sojuszu klasy robotniczej z masami pracującymi miast i wsi i zmobilizowania ich wysiłków do budownictwa socjalistycznego, Lenin uznał realizację sojuszu klasy robotniczej z

chłostwem za najwyższą zasadę dyktatury proletariatu. Dyktatura proletariatu jest szczególną formą sojuszu klasowego między proletariatem i chłopstwem. „Ta szczególna forma sojuszu polega na tym — zaznacza towarzysze Stalin — że siłą kierowniczą tego sojuszu jest proletariatu”. Celem tego sojuszu jest obalenie władzy kapitału i zdławienie oporu burżuazji, jest zbudowanie i wzmocnienie socjalizmu, zlikwidowanie podziału społeczeństwa na klasy oraz przyczyn, rodzących wyzysk człowieka przez człowieka. Polityka prowadzona w krajach demokracji ludowej w stosunku do mas pracujących miast i wsi świadczy, że myśli leninowsko-stalinowskie o szczególnej formie sojuszu klasowego, między klasą robotniczą i chłopstwem z powodzeniem wcielane są w życie.

Ustrój demokracji ludowej, jako forma dyktatury proletariatu, stwarza wszelkie niezbędne warunki dla praktycznej realizacji przez klasę robotniczą ściśle klasowej polityki w stosunku do rozmaitych warstw chłopstwa. Kierując się doświadczeniami WKP(b), partii komunistycznej i robotniczej krajów demokracji ludowej realizują politykę sojuszu klasy robotniczej z średnio-rolnym chłopstwem w oparciu o błędotę większą i tocząc zdecydowaną walkę z kulactwem.

Ustrój demokracji ludowej realizuje również trzecią zasadniczą funkcję dyktatury proletariatu: wyzyskanie przez klasę robotniczą władzy dla zbudowania socjalizmu. Konstytucje krajów demokracji ludowej oraz programy partii komunistycznych i robotniczych tych krajów głoszą, że państwa robotników i pracujących chłopów uważają za swe zadanie

zbudowanie socjalizmu. Kraje demokracji ludowej odbudowują i rozwijają z powodzeniem swą gospodarkę narodową, zakładają podwaliny pod socjalizm, rozwijają kulturę narodową w formie, socjalistyczną w treści. Wśród szerokiej mas ludności wzrasta entuzjizm pracy, który znajduje wyraz we współzawodnictwie socjalistycznym we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego.

W oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, korzystając z jego wydatnej pomocy i z bogactw doświadczeń radzieckiego budownictwa państwowego, rządy młodych demokracji ludowych przeprowadziły nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu oraz reformę rolną. Tym samym zlikwidowano w krajach demokracji ludowej podstawy istnienia kapitalistów i obszarników i zapewniono suwerenność i niezawisłość narodów, stworzono warunki budownictwa socjalistycznego. Po zlikwidowaniu panowania kapitalistów i obszarników, po ześrodkowaniu w swych rękach kluczowych pozycji gospodarczych, państwa demokracji ludowej przystąpiły do gospodarki planowej.

Wzrasta nieprzerwanie — dobrobyt mas pracujących, wzrastają realne płace. Tak np. w Czechosłowacji płace realne robotników i pracowników umysłowych wzrosły o przeszło 40 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym. Stopa życiowa węgierskich mas pracujących przekracza znacznie stan przedwojenny. W ten sposób w warunkach ustroju demokracji ludowej realizuje się praktycznie budowę podstaw socjalizmu, przy czym rolę kierowniczą odgrywają tu partie komunistyczne i robotnicze.

Przedsiębiorstwo „Zarząd Portu Szczecin” rozpoczęło pracę

W Szczecinie rozpoczęło pracę Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione pod nazwą „Zarząd Portu Szczecin”. Zakres jego pracy jest bardzo szeroki. Przejęło ono bowiem nie tylko część dotychczasowych funkcji Szczecińskiego Urzędu Morskiego, lecz również wielu innych przedsiębiorstw portowych. W ramach nowej placówki połączone zostały wszystkie czynności związane z obsługą towarową oraz z obsługą statku w porcie. Przedsiębiorstwo będzie wykonywało przeładunki, składowanie, holownictwo, sumownictwo, inwestycje portowe itp.

W ramach Zarządu Portu pracuje 5 służb — ekonomiczna, eksploatacyjna, techniczna, finansowa i administracyjna. Generalnym dyrektorem przedsiębiorstwa jest tow. Jan Biliński. Dyrektorem administracyjnym przedsiębiorstwa został dawny robotnik, ob. Feliks Gawroński. Niezależnie od Zarządu Portu czynny jest również Szczeciński Urząd Morski. Jest to jednakże obecnie placówka państwowa o niewielkim zasięgu działania. Głównym jej zadaniem jest wykonywanie czynności, wchodzą-

cych w zakres administracji państwowej portu.

Z DOŚWIADCZEŃ RACJONALIZATORÓW

Nieużyteczna dawniej pompa ułatwi oczyszczanie kutrów

Robotnikom stoczni rybackiej wiele trudności następczo ręczne zmywanie kutrów, przy równoczesnym polewaniu ich wodą. Największe nawet wysiłki niewiele pomagały, gdyż deski pokładów nie mogły odzyskać pożądanego koloru. Wiele wysiłku, a mało korzyści. Zastanawiałem się przeto w jaki sposób można zastąpić polewanie kutra wiadrami wody przez inny, bardziej praktyczny sposób.

Sprawa ta była często omawia-

na na naradach wytwórczych, jednakże bez skutku. W tym czasie przechodziłem kiedyś obok magazynów złomu. Wśród różnego rodzaju rupieci zauważyłem w złomie pompę, którą po pewnych przeróbkach można by dostosować do naszych potrzeb. Porozmawiałem ze swoim towarzyszem pracy i stwierdziliśmy obaj, że po remoncie pompa może się nadawać nie tylko do wypompowywania wody z kutrów, lecz rów-

nież do ich mycia. Pompa była zniszczona, brakło jej motoru i podstawy.

Pomysł swój opracowałem na piśmie i wrzuciłem do skrzynki. Na odpowiedź czekałem dość długo — przeszło miesiąc, by w końcu dowiedzieć się, że pomysł z pompą jest nierelacyjny i kierownictwo stoczni nie ma zamiaru zajmować się nim.

— Więc mamy nadal zeszkrobywać brud ręcznie i polewać kadłub statku wiadrami wody? — Czulem przy tym, że coś tu jest nie w porządku, że komisja zbyt lekkomyślnie potraktowała mój projekt. Nie dałem za wygraną. Ponownie rozpocząłem rozmowy z kolegami. Byli zaskoczeni odmowną odpowiedzią komisji, a mójster kadłubowni poradził mi, abym się zwrócił do Komitetu Partyjnego. Po rozmowie w Komitecie udałem się do dyrektora technicznego stoczni, a potem wraz z nim do magazynu.

Dyrektor zarządził natychmiastowy remont pompy i polecił zastosować ją w pracy. Upięknego kilka dni. Napracowałem się nie mało, ale uruchomiliśmy pompę. Obecnie stoi ona na nabrzeżu Stoczni Rybackiej w Gdyni, czyszczy szybko i solidnie kutry, a w razie potrzeby wypompowuje z nich wodę. Niezależnie od tego może ona oddać nieocenione usługi w wypadku, gdyby gdziekolwiek został zaprząsny ogień. Wysokie ciśnienie wody gwarantuje jej przydatność.

Za zrealizowanie swojego pomysłu i jego przydatność otrzymałem 16.000 zł nagrody. Najbardziej jednakże ucieszyło mnie zadowolenie towarzyszy pracy, którzy obecnie nie muszą się męczyć przy czyszczeniu kutrów za pomocą skrobaczek i wiader.

A. FULARCZYK
Brygadziści Stoczni Rybackiej

Żegluga Przybrzeżna wykonała plan roczny w 147%

Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku, która do 1 listopada zakończyła realizację 3-letniego planu

przewozów, wykonała swój roczny plan w 146 proc. W związku z tym wpływy przedsiębiorstwa w stosunku do planowanych wyniosły 134 proc.

W grudniu ub. roku ruch pasażerski w żegludze portowej Gdańska i Gdyni wykazał tendencję do systematycznego wzrostu. Mimo braku odpowiedniego taboru, a częściowo i oświetlenia przystani portowych miesięczny plan na m. grudzień został wykonany w 188 proc. Osiągnięcia żeglugi Przybrzeżnej świadczą o ofiarnej pracy załóg jednostek portowych, które pracując na starym, wymagającym stałych remontów taborze umieją wykonać swoje zadania. W grudniu ż. P. przychylając się do wniosków swoich klientów zmienia rozkład jazdy statków portowych i przedłużyła linię komunikacyjną z Obłuzą do Gdyni, co stanowi duże udogodnienie dla pasażerów.

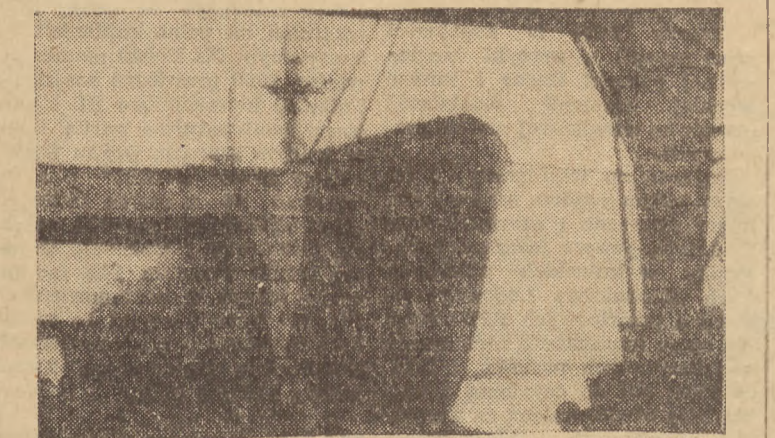
ROSJANIN PIONIEREM w dziedzinie pomiarów głębokości morskich

W ciągu długich lat istniało mylne przekonanie, jakoby pierwsze dowiedzenia, dotyczące pomiarów na wielkich głębokościach morskich i oceanicznych, były przeprowadzane w 1840 r. przez angielskiego żeglarza Jamesa Rossa. Po bliższym zapoznaniu się z dokumentami, przechowywanymi w archiwach rosyjskich, okazało się, że James Ross nie był pionierem w tej dziedzinie.

W trzecim tomie rosyjskiego „Gornowo Żurnala” za rok 1893 znajduje się artykuł inż. Jaczewskiego „O pomiarach głębokości Bajkału w 1798 r.” W ciągu wielu lat oceanografowie przeoczyli ten artykuł. Nikomu z badaczy nie przychodziło do głowy, że materiały o pierwszych na świecie pomiarach głębokowodnych mogą się znajdować we wspomnianym wydawnictwie. Fakty podane przez inż. Jaczewskiego zasługują na zbadanie. Autor opisyje w jaki sposób udało mu się znaleźć w archiwum Barnańskim starą mapę Bajkału. Na tej mapie, noszącej datę 4 grudnia 1798 roku, były wykazane pomiary dokonane na jeziorze Bajkałskim przez pracowników Zarządu Górskiego — Nikitę Karelinę, Sergiusza Smetanina i Jegorę Kobylowa. Dowódca ekspedycji, Nikita Karelin, do-

konał własnoręcznie na mapie krótkiego opisu żeglugi po jeziorze Bajkałskim. Niewielka grupa rosyjskich badaczy pracowała w bardzo trudnych warunkach technicznych i atmosferycznych. Pod kierownictwem Nikity Karelina, były przeprowadzone dwa pomiarowe halsy ogólnej długości około 120 kilometrów. Dokonano dwu-

dziestu pomiarów głębokości jeziora — najdonioślejsze przeprowadzono na głębokości 1.238 metrów; pięć pomiarów przewyższa głębokość 1.000 metrów. Praca rosyjskich badaczy jest wielkim wkładem do oceanografii, gdyż oni pierwsi przeprowadzili pomiary głębokowodne i ustalili ich metodykę.



W wyniku ożywionej wymiany towarowej między Polską i Finlandią, do zezepolu portowego Gdańsk — Gdynia zawiązała się często fińskie statki. Na zdjęciu statek „Aperva” przy jednym z nabrzeży portu gdańskiego.

Przeładunki na Motławie będą wznowione wiosną

W końcu roku 1948 rozpoczęło pierwsze po wojnie przeładunki towarów na Motławie w porcie gdańskim. Przeładunki soli eksportowej dokonywane z magazynów „Deo gloria” w dużym stopniu odciały nabrzeża i urządzenia w pozostałych basenach portu gdańskiego. W IV kwartale 1948 roku przeładunki soli na Motławie stanowiły 51,2 proc. całego eksportu tego towaru w porcie gdańskim. W III kwartale ub. roku eksport soli przez „Deo gloria”, wzrósł do 57 proc. obrotów tym towarem. Zwiększenie obrotów na Motławie dokonane zostało dzięki inwestycjom — odbudowie nabrzeży i urządzeń przeładunkowych. Wiosną br. eksport soli przez port gdański będzie wznowiony i kierowany głównie przez magazyny, położone nad Motławą.

ROZWOJ SZCZECINA

Jak wykazują statystyki, Szczecin posiada obecnie 200 tys. mieszkańców. Stały wzrost liczby mieszkańców miasta spowodowany został przede wszystkim obrzyskami inwestycjami portowymi. Każdego miesiąca przybywa do Szczecina średnio 2.500 nowych mieszkańców. Większość znajduje

zatrudnienie przy pracach przeładunkowych bądź inwestycyjnych. W porcie szczecińskim panuje w dalszym ciągu ożywiony ruch. Zawiązują tu nieprzerwanie linie statków, które we- szły do Szczecina w roku ub. wynosiła 3.608 jednostek pływających.

Konferencja wojewódzka otwiera nowy etap w pracy związkowej na Wybrzeżu

Końcowe przemówienie wiceprzewodniczącego CRZZ tow. Cwika

Na zakończenie drugiego dnia obrad Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych głos zabrał celem podsumowania dyskusji — wiceprzewodniczący CRZZ tow. T. Cwik. Oceniając przebieg konferencji tow. Cwik powiedział:

„Z przyjemnością stwierdzam, że te dwa dni wyjątkowej pracy miały niewątpliwie korzystny przebieg. Dyskusja, w której udział brało ponad 50 mówców, dostarczyła obfity materiał, poruszyła dużo różnorodnych zagadnień i pogłębiła zarówno orientację centralnych władz związkowych w problematyce województwa gdańskiego, jak i przyniosła wiele korzyści wszystkim obecnym tu działaczom. Konferencja przyczyniła się niewątpliwie do podniesienia stylu pracy związkowej na terenie woj. gdańskiego, zbliżyła nasze ogniska do mas pracujących i będzie na pewno ważnym czynnikiem w mobilizacji mas robotniczych Wybrzeża do walki o realizację zadań planu 6-letniego, o budowę na naszym terenie zębów socjalizmu.”

Śmiały głos robotniczej krytyki

Wymieniając imiennie poszczególnych dyskutantów, których wypowiedzi uznał za najtrafniejsze i wnoszące największą pozytywną wartość do ogólnego dorobku konferencji, mówca stwierdził, że „w odróżnieniu od przebiegu podobnych konferencji w innych województwach, charakterystycznym dla waszych obrad było nasilenie wypowiedzi pochodzących od dołowych robotników i pracowników Wybrzeża. Jest niewątpliwie pozytywnym objawem, że głos w dyskusji zabierało u was więcej robotników i pracowników niż elatowych działaczy związkowych”.

Dyskusja była, ogólnie rzecz biorąc, krytyczna i samokrytyczna. W tej dziedzinie — ciągnie tow. Cwik — wasza organizacja związkowa zrobiła poważny krok naprzód. Jeśliby przeprowadziła klasyfikację zabierających głos w dyskusji pod względem związków i tere- nu, skąd pochodziła poszczególna mowa, to palną pierwszeństwa, zarówno pod względem ilości, jak i jakości wypowiedzi, zdobyłby robotnicy stożniowi, z miast zaś na czoło wysunął się Elbląg.

Zagadnienia gospodarcze zostały docenione

Tematyka dyskusji — stwierdza dalej mówca — była różnorodna. Górowały elementy ekonomiczne i to jest, z uwagi na fakt, że stoimy u progu planu 6-letniego, również objawem pozytywnym, tym bardziej, że dotychczas ogólnym brakiem organizacji związkowych było pewnego rodzaju oderwanie się od zagadnień produkcyjnych. Na dzisiejszej konferencji widzimy w tym względzie przełom, świadczą o tym, że gdański aktyw związkowy

docenia wagę i znaczenie, jakie w jego pracy odgrywa zagadnienie ekonomiczne, produkcyjne i techniczne. Waga tych zagadnień jest tym większa, że zasadniczą walką, którą prowadzić będziemy w ramach planu 6-letniego z elementami kapitalistycznymi rozgrywać się będzie przede wszystkim na płaszczyźnie ekonomicznej. Zwiększa jeszcze wartość zagadnień ekonomicznych, poruszanych w dyskusji fakt, że stawiane były one w sposób konkretny, jak np. wystąpienie przedstawiciela Związku Rybaków, który z technicznym podreżnikiem radzieckim w ręku, wykazywał konieczność opierania się na doświadczeniach ZSRR.”

Przechodząc do omówienia braków w dyskusji, mówca stwierdził: „Niedostatecznie poruszono został temat czujności klasowej i wypowiedzi w tej dziedzinie, nosiły raczej charakter ogólnikowy. Mało poruszono doniosłe zagadnienie walki z absencją, a razil prawie zupełny brak wypowiedzi na temat walki o pokój. My jeszcze niedostatecznie potrafimy powiązać naszą walkę o socjalizm, o lepszą produkcję, większą wydajność pracy i skrupulatniejszą oszczędność z walką o pokój. A przecież — mówił tow. Cwik — musimy pamiętać, że nasze wysiłki produkcyjne, nasza walka o socjalizm, ma tę samą treść klasową i polityczną, co strajki i manifestacje robotników francuskich, czy walka o ziemię chłopów włoskich.

Łączyć wysiłek robotnika z pracą naukowca

Jako na dalszą ujemną stronę dyskusji wskazał tow. Cwik na brak wypowiedzi pracowników kultury, sztuki i nauki. Pod tym względem — stwierdził mówca — konferencja gdańska stoi niżej od innych konferencji wojewódzkich, zwłaszcza konferencji na Śląsku, gdzie obok delegatów robotniczych widać było wielu wybitnych naukowców, przedstawicieli świata techniki, kultury i

sztuki. Winę za ten brak przypisać należy organizatorom konferencji, którzy nie poczuli, widząc, w tym kierunku koniecznych kroków. A szkoda, przecież jednym z naszych celów, do których dążymy w ustroju socjalistycznym, jest zmniejszenie a nawet zatarcie różnicy między pracą umysłową i fizyczną. Nie wykorzystaliśmy okazji do uczynienia na terenie woj. gdańskiego jeszcze jednego kroku naprzód w tej dziedzinie.”

Jako szczególne momenty, na które zwrócić winny uwagę nowoobrane władze związkowe, wymienia mówca pracę wśród kobiet wiejskich i należyte korzystanie z doświadczeń radzieckich.

Usunąć niedociągnięcia organizacyjne

Przechodząc do oceny pracy konferencji, tow. Cwik stwierdził, że „dyskusja wykazała siłą racji rad zakładowych i grup związkowych. Oczywiście poszczególne związki zawodowe pracują nie jednako. Wyższy poziom wykazują związki zawodowe metalowców, transportowców, kolejarzy, samorządowców, choć i u nich są braki, — do gorzej pracującej należy należały związki zawodowe pracowników spółdzielczych, budowlanych, rolnych i kilka innych. Ogólną wadą, na którą uwagę zwracało wielu dyskutantów, jest brak planowości w pracy rady zakładowej, niedostateczna praca wśród meków zaufania i niewystarczająca kontrola i pomoc dla rad zakładowych. Naszym zadaniem jest wnieść do entuzjazmu mas robotniczych, któremu prawie wszyscy mówcy dawali wyraz, czynnik organizacji i planowości.”

Szturmowa brygada socjalizmu na wsi

Zwróciwszy następnie uwagę na sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, akcji socjalnej i opieki nad zdrowiem, które budziły dotychczas wiele zastrzeżeń i których podniesienie na wyższy poziom winno również stać się przedmiotem troski nowego kierownictwa

związkowego, mówca obszernie poruszał zagadnienie walki o socjalizm na wsi. Jako ludzi, którzy idą w pierwszym szeregu tej walki, wymienia tow. Cwik traktorzystów i pracowników rolnictwa uspołecznionego, listonoszy wiejskich i nauczycieli. „Tych ludzi musimy traktować jako szturmową brygadę socjalizmu na wsi, jako czołową kadrę w walce o rewolucję w psychice mas chłopskich. Żadna pomoc i troska okazana przez związki zawodowe tym ludziom nie będzie zbyt wielką w obliczu ogromu stojących przed nimi rewolucyjnych zadań w dziedzinie gospodarki, techniki, kultury i uświadczenia politycznego wsi polskiej.”

Wywalczymy właściwy styl pracy związkowej

Przechodząc do zagadnienia właściwego stylu pracy, mówca zwraca uwagę na wystąpienie w dyskusji robotnicy stoczniowej tow. Molendowej. „Jej recepta — mówi — na podniesienie na właściwy poziom pracy związkowej jest słuszna. Winnymi nie tylko wybierając rady zakładowe, ale również pomagać im i kontrolować ich pracę, trzeba śmiało pedchodzić do krytyki i mieć odwagę samokrytycznych wystąpień, należy wreszcie doprowadzić do tego, żeby nasza ludowa administracja zakładów pracy i instytucji potrafiła utrzymać należytą więź z masami.

Ważnym czynnikiem — mówił dalej tow. Cwik — w realizacji wyższego stylu pracy związkowej jest walka z urzędowym samozadowoleniem i górnolotną frazeologią. Jest jeszcze wielu działaczy, którzy uważają, że swoje zadania w walce o socjalizm spełniają, głosząc jedynie przemówienia i wnosząc dziesiątki okrzyków podczas gdy w codziennej pracy stosują stare oportunistyczne metody. Przeciw temu związki nasze winny usilnie walczyć.

W dalszym ciągu mówca przechodzi do zagadnień planowania i stwierdza, że plany winny być układane na dostatecznie wysokim poziomie i mimo to wykonywane i przekraczane. „Ważne zadania stoją przed klasą robotniczą — a w dyskusji nie było o tym mowy — w dziedzinie gospodarki materiałowej, szczególnie jeśli chodzi o normy zużycia i upłygnięcia zbytkownych rezerw, co w obliczu planu 6-letniego ma bardzo doniosłe znaczenie.

Związki pomagają rozwojowi wsi

Poruszając zagadnienia rolne mówca pokrótce omówił sprawę planowania w tej dziedzinie, które sprowadza się przede wszystkim do planu maksymalnego wykorzystania powierzchni uprawnej, likwidacji odlogów, przestawienia rolnictwa na uprawę kultur wyższej wartości i właściwie ujętej akcji kontraktacyjnej. „Ważną sprawą jest zagadnienie spółdzielni produkcyjnych, które rozwijają się z dużą szybkością. Przed klasą robotniczą stoi zadanie pomocy ludności wiejskiej i to zarówno

przez działalność grup łączności, jak i zwiększanie ilości i ulepszenie pracy ośrodków maszynowych.

Po omówieniu pokrótce problemu drobnego przemysłu, który jest dotychczas domeną wpływów

W walce zbudujemy socjalizm

Kończąc swe przemówienie, tow. Cwik mówi: „Stoi przed nami olbrzymie zadanie budowy socjalizmu. Wymagać ono będzie poświęceń przez nas w ostrej walce klasowej dużej ofiar. Bez ofiar socjalizmu nie zbudujemy.

Jesteśmy twórcami i uczestnikami rewolucji, której nie znano w dziejach naszego narodu. Budujemy olbrzymie kombinaty metalurgiczne, hut, wielkie, nowe zakłady ciężkiego przemysłu maszynowego, wielkie zakłady chemiczne, budujemy nowe linie kolejowe, elektryfikujemy wsie i miasta, tworzymy na wielką skalę fabryki traktorów, kombajnów, młocarni, maszyn niezbędnych dla przyspieszenia organizacji wielkich gospodarstw rolnych, opartych na nowoczesnym postępie technicznym, wszystko po to, żeby zapewnić szczęśliwą przyszłość masom pracującym i osiągnąć pełne zharmonizowanie rozwoju

elementów kapitalistycznych, a posiada dla codziennego zaopatrzenia świata pracy bardzo ważne znaczenie, mówca raz jeszcze nawołuje do powiązania działalności związkowej z zagadnieniami produkcyjnymi.

„Śmiało do dalszej walki o realizację nowych zadań gospodarczych! Śmiało do dalszej walki o przekształcenie Polski w kraj kwitującego przemysłu! Śmiało do dalszej walki przeciw podległości wojennym i kapitalistycznym gangsterom! Śmiało do walki o obronę pokój na całym świecie!

W łączności ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej, z walczącym proletariatem całego świata, osiągniemy nasz wielki epokowy cel — zbudujemy w Polsce socjalizm!”

Krytyka i samokrytyka środkiem wychowania kadr związkowych

W jednym z ostatnich numerów gazety „Trybuna” ukazał się poniższy artykuł, z którego zamieszczamy obszernie wyjątki.

Pod przewodnictwem partii bolszewickiej wyrósł wspaniały kadry radzieckich związków zawodowych. Kadry związkowe głęboko rozumieją i energicznie uścisławiają politykę partii Lenina - Stalina, organizują socjalistyczne współzawodnictwo pracy, komunistyczne wychowanie mas, troszczą się o polepszenie materialnych i kulturalnych warunków bytu robotników i pracowników umysłowych.

Działacz związkowy winien systematycznie i uparcie podwyższać swój poziom ideologiczno-polityczny, opanowywać bolszewicki styl pracy, być zawsze człowiekiem mocnych zasad, śmiało brnąć do rzeczy, co stare i przeżyte i torować drogę nowym postępowym ideom, doprowadzać zaczęta pracę do końca, i nie tylko uczyć mas, ale i uczyć się od nich. Tylko wtedy stanie on na poziomie wymagań partii, będzie mógł swobodnie orientować się w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, będzie po bolszewicku kierować twórczą inicjatywą mas.

Najważniejszym środkiem wychowania kadr jest bolszewicka krytyka i samokrytyka. Towarzysz Stalin ciągle ostrzega ludzi radzieckich a przede wszystkim kadry przywódców, by nie popadli w samozadowolenie, by nie przestawali dostrzegać braków w pracy. Działacz, który nie widzi braków lub idzie z nimi na kompromis, nie jest w stanie pchnąć roboty naprzód. Taki aktywista

działa nie na korzyść państwa, a na jego szkodę. Partia uczy, że każdy działacz, na jakim by się nie znajdował stanowisku, jest służą narodu. Jego pierwszym obowiązkiem jest nieustanny kontakt z masami, chęć usłania się od mas, gotowość naprawiania tych błędów i braków, na które wskazują robotnicy. Dlatego obowiązany jest zdecydowanie likwidować wszystkie usiłowania, zmierzające do ukrócenia krytyki mas, nie patrząc od kogo by one wychodziły.

Ale to nie wszystko. Ważne jest, by działacz związkowy ciągle czuwał nad właściwym załatwieniem każdej krytycznej uwagi, żeby w praktyce nieustannie troszczył się o realizację słusznych propozycji, wniesionych przez członków związku. W organizacji związkowej konieczne jest stworzenie takiej sytuacji, w której każdy robotnik lub pracownik umysłowy, słusznie krytykujący brak, czuł za sobą organizacyjną siłę kolektywu, żeby nikt i nie nie zepchnął ze słusznej drogi człowieka, jeśli po bolszewicku walczy z brakami. Trzeba pamiętać, że chęć walki z brakami rośnie w masach tylko wtedy, kiedy są przekonane, że jeżeli braki zostały znalezione i poddane krytyce, to zostaną one rzeczywiście usunięte.

Uczyć się od partii śmiało krytykować nasze braki, stawiać swoją pracę pod kontrolę mas, pilnie słuchać ich głosu, wszędzie rozwijać krytykę i samokrytykę, po bolszewicku sprawdzać wykonanie — oto podstawa dalszych sukcesów radzieckich związków zawodowych jako szkoły komunizmu.



Cieśle przy pracy w wykopie pod nowe budynki na osiedlu muranowskim w Warszawie.

M. Bogusławski

KULISY ZDRADY

mi są, nowa ordynacja wyborcza i nowe wybory. Niezależnie od tego, czy zadania te zostaną zaspokojone, PPS obiecała sanacji swoją pomoc w zagadnieniach obrony narodowej, w których w ówczesnej sytuacji mieściły się wszystkie reakcyjne posunięcia rządu, zarówno odnośnie polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.

Liderzy PPS w zupełności zrezygnowali z krytyki zagranicznej polityki Becka i jeszcze mocniej wzmożli działalność przeciwko strajkowej walce pracujących. Dążność do współpracy z faszystowskim rządem sanacyjnym, imperialistyczne i szowinistyczne tendencje, jeszcze jaskrawiej wystąpiły w kulach wierzchołkach Stronnictwa Ludowego — jeżeli u prawicowców PPS owów już sama konieczność zachowania socjalistycznych pozorów, i fakt że mieli oni do czynienia z najbardziej uświadomioną ze wszystkich pracujących — klasą robotniczą, nakazywał im zachowanie większej ostrożności, to reżym Głównego Komitetu SL z dnia 15 stycznia 1939 wyraźnie wzywała masę chłopską do odłożenia ze

względem na polityczną sytuację kraju, swoich zadań wobec rządu. Fakt ten przyjął masę chłopską jako dowód wyraźnej zdrady kierownictwa partii, natomiast obszar nicy przyjeżdżył do zadowoleniem. „Słowo” z 20 stycznia 1939 pisało, że „Mikolajczyk i jego towarzysze nie walczy z obszarnikami i stąd zasługują ze strony tych ostatnich na pełne zaufanie”. W krytycznym dla Polski momencie, wiosną 1939 prawicowi socjaliści, kulackie kierownictwo SL i burżuazyjno-obszarnicze partie stały w jednym szeregu. Organ Stronnictwa Pracy „Zwrot” pisał w numerze 12 z marca 1939: — „Niebezpieczeństwo ocenili wszyscy jednakowo i wskazali te same środki zaradcze. Nie ma niczego innego w postanowieniach SL, ani niczego więcej, co by nie było wyrażone w postanowieniach Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Pracy i PPS;”

W dniu 31 marca Chamberlain złożył w parlamencie oświadczenie o udzieleniu Polsce brytyjskiej gwarancji. Późniejsze wypadki i dyplomatyczne dokumenty zdobyte przez radzieckie od-

działy w chwili pogromu hitlerowskich Niemiec wyraźnie wskazują na to, że w 1939 roku anglo-francuscy reakcjonści najmniej troszczyli się o obronę Polski. POLSKA BYŁA IM POTRZEBNA JAKO DROBNA MONETA W MIEJSCE UTRACONEJ CZECHOSŁOWACJI I POWINNA BYŁA SŁUżyć JAKO ZAPŁATA DLA HITLERA W WYPADKU SFINALIZOWANIA ANTYPOLSKIEGO SPISKU.

Dnia 7 kwietnia podpisano polsko-angielski układ o wzajemnej pomocy. Teraz i opozycja od endekofaszystów do „socjalistów” nie miała powodów do nieporozumienia z rządem. Sanacja przyjąłszy pojęcie znakomitego statysty politycznego dała wyraźnie do zrozumienia, że nie ma żadnych podstaw do zmiany istniejących w Polsce wewnętrzno-politycznych warunków. Równocześnie układ polsko-angielski był wykorzystany przez partię „lewicową” dla świętej nagonki przeciw ZSRR, ich liderzy twierdzili, że gwarantując anglo-francuskie są pełną gwarancją dla Polski w przeciwnieństwie od „podstępnej” i „zagadkowej” postawy ZSRR.

Polscy imperialiści usiłowali wykorzystać zachodnie gwarancje dla zbliżenia się z Hitlerem — gwarancje te miały być dla Niemiec dowodem, że Polska nie będzie bezbronna w wypadku niemieckiej agresji. W tym okresie rząd ze zdwojoną energią ścigał

komunistów i wszystkich podejrzanych o komunizm.

28 kwietnia Hitler ogłosił wielką mowę w Reichstagu, która oznaczała nowy etap w rozwoju europejskich wypadków, a przede wszystkim w stosunkach polsko-niemieckich — etap bezpośredniego przygotowania do wojny. Powiadomiliśmy o niemieckich żądaniach w stosunku do Polski, Hitler oświadczył, że porozumienie pomiędzy Londynem a Warszawą jest przeciwne temu paktowi, który on zawarł z Piłsudskim i w związku z tym pakt o nieagresji zawarty w roku 1934 należy uważać za jednostronnie naruszony przez Polskę i uważać za nieistniejący.

W lecie 1939 w okresie rozmów pomiędzy Anglią i Francją z jednej strony, a ZSRR z drugiej strony rząd sanacyjny jeszcze raz okazał, że w dalszym ciągu zajmuje samobójczą, antysowiecką pozycję.

Załamane się podwójnej antywiejskiej gry przywiodło Polskę do katastrofy we wrześniu 1939 r.

POTRZEBNA BYŁA PIĘCIU LAT STRASLIWEJ HITLEROWSKIEJ OKUPACJI I OSWOBODZENIA POLSKI PRZEZ ARMIE CZERWONĄ, ABY WYRAŹNIE WYKAZAĆ NARODOWI POLSKIMU GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ PRAWDZIWY PRZYJACIELE POLSKI. (KONIEC)

POLSCY KOMUNISCI PROWADZILI I ORGANIZOWALI ROBOTNIKÓW I SZEROKIE MASY POLSKIEGO NARODU DO WALKI Z NADCIĄGAJĄCYM NIEBEZPIECZEŃSTWEM HITLEROWSKIEJ AGRESJI, przeciwko prowadzonej przez pil-sudczyńską zdradę narodowej, wzywali oni do zbliżenia Polski do ZSRR i stworzenia pod jego przewodnictwem antyhitlerowskiego frontu w Europie — wzywali do walki o obalenie faszystowskich rządów sanacji i ustanowienie władzy robotników i chłopów. Jeszcze w okresie poprzedzającym wypadki monachijskie KPP wskazywała na niebezpieczeństwo międzynarodowe położenie Polski. Komuniści podkreślali, że nad światem zawisła groźba nowej wojny, rozpętanej przez niemiecki, włoski i japoński faszizm przy czynnym współdziałaniu anglo-francuskich imperialistów. że niemiecki faszizm zagraża bezpieczeństwu Francji, niepodległości Czechosłowacji i Polski, prowadzi zbrojną interwencję w celu zbrojnego zdławienia Hiszpanii, organizuje krzyżowy pochód przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Komuniści otwierali oczy narodowi polskiemu na to, że przy pomocy Becka niemiecki faszizm zagarnia Gdańsk, aby stamtąd stworzyć przyczółek przeciwko Polsce i użyć go dla zniszczenia niepodległości Polski, że kapitulacja polityka faszystowskich władców pomaga w urze-

czywistnianiu antypolskich i antyradzieckich planów Hitlera. KOMUNISCI DEMASKOWALI ZDRADZIECKĄ POLITYKĘ REAKCYJNEGO KIEROWNICTWA PPS I STRONNICTWA LUDOWEGO, które podtrzymywały oszczerczą kampanię, prowadzoną przez polską reakcję przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W te przedwojenne lata polscy komuniści walczyli o utworzenie jednolitego frontu polskich robotników szerokiego narodowego frontu wszystkich pracujących przeciwko polskiemu faszystowskiemu i polskiej reakcji, przeciwko zbliżającej się hitlerowskiej agresji — walczyli o stworzenie warunków przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Pod tymi hasłami organizowali komuniści tysiące strajków, demonstracji i innych wystąpień robotników i chłopów.

Walka robotników przeciwko sanacyjnemu rządowi przybrała takie rozmiary, że nawet stary agent defensywy MORACZEWSKI — zmuszony był, dla uniknięcia całkowitej kompromitacji, ogłosić się przeciwnikiem reform. Redaktor „Robotnika” NIEDZIAŁKOWSKI objaśniając w numerze z 23 marca 1939 treść deklaracji przyjętej przez CKW PPS w związku z sytuacją polityczną sprowadzał ją do trzech zagadnień: 1) głównym problemem jest obrona narodowa, 2) niezbędnym jest rząd wychodzący poza ramy systemu, 3) niezbędny

SPB nie wywiązuje się ze swych zobowiązań

Budowa wału przeciwpowodziowego nad Zalewem Wiślanym i studni gromadzkich NIE ZOSTAŁA NA CZAS UKOŃCZONA

Wojewódzki Urząd Wodno-Melioracyjny w Gdańsku polecił Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu w Sopocie budowę wału przeciwpowodziowego nad Zalewem Wiślanym pod wsią Nowakowo w powiecie elbląskim. Budowa wału miała na celu zabezpieczenie pobliższych i pół przed groźbą powodzi, powtarzającej się w Nowakowie dość często. Wał miał być ukończony do 15 grudnia 1949 r. Tymczasem w dniu dzisiejszym nie tylko, że jest on niewykonywany, ale pozostało jeszcze do wykonania 160 mb. i nie wiadomo kiedy SPB zdoła je ukończyć.

Na skutek takiego traktowania robót, przedstawiciel gdań-

skiego Urzędu Wodno-Melioracyjnego inspektor Kuryłowicz przybył do Nowakowa i stwierdził, iż przyczyną powolnego tempa budowy jest opieszałość i kompletny brak zainteresowania się robotami odpowiedzialnych za to pracowników sopockiego SPB. Jak się bowiem okazuje wypłaty z tytułu należności za pracę stale są opóźnione, brak jest samochodów do przewożenia ludzi, rekrutujących się wyłącznie spośród okolicznych chłopów, na miejsce budowy, poza tym istnieją niedociągnięcia w zasadniczej organizacji pracy, przejawiające się w nierobieniu sporej grupy ludzi, oddziałujących na destrukcyjnie na pozostałych robotników.

Chaos panujący na odcinku robót wałowych wykonywanych przez SPB widoczny jest jeszcze jaskrawiej w zestawieniu z faktem usypiania takiej samej ilości metrów wału, i to w ciągu 2 tygodni, przez brygadę robotniczą Urzędu Wodno-Melioracyjnego, pracującą pod kierunkiem przodownika pracy tow. Andrzejarczyka. Wyniki pracy tow. Andrzejarczyka, odznaczono nagrodą Ministerstwa Rolnictwa i RR. winny stanowić przykład, na którym SPB powinno się wzorować.

Drugą sprawą świadczącą, niezbyt pochlebnie o organizacji robót w SPB jest budowa studni gromadzkich na terenie powiatów: malborskiego, sztumskiego, gdańskiego i kwidzińskiego. Ponieważ mieszkańcy

tych powiatów od dawna pozabawieni są wody, zdanej do picia, i korzystają z rowów odwadniających. Ministerstwo Rolnictwa i RR. wysygnowało na budowę studni gromadzkich 15 milionów złotych. Występujący w imieniu ministerstwa Urząd Wodno-Melioracyjny zlecił część tych robót także SPE. Przedsiębiorstwo to nie licząc się bynajmniej z potrzebami ludności wiejskiej, wybudowało zaledwie część studzien, wykorzystując na ten cel tylko 6 milionów złotych. Kierownictwo SPB w Sopocie, zapytywane kilkakrotnie o postęp budowy studzien, tłumaczyło się stałym brakiem odpowiedniego budulca. Oświadczenia te okazały się jed-

nak nieprawdziwe, gdyż stwierdzono, iż studnie, które nie wytrzymały nawet większego nakładu materiału budowlanego, zostały nietknięte i są dalej w stanie nie nadającym się do użytku.

Sądymy, że poza władzami administracyjnymi niedociągnięciami w pracy SPB powinny się zainteresować organizacje podstawowa i rada zakładowa tego przedsiębiorstwa. Przecież chodzi tu o zabezpieczenie dużej połaci ziemi żuławskiej przed powodzią i o dostarczenie zamieszkałej w 4 powiatach ludności dobrej wody, której brak może się poważnie odbić na zdrowiu tysięcy mieszkańców wsi.



Duże opady śniegu umożliwiły młodzieży i dzieciom Wybrzeża uprawianie sportów zimowych.

No zdjęciu: dwie dziewczynki po brzo- rowym zjeździe z górki.

Wielkie powodzenie loterii książkowej ZHP

W miesiącu grudniu ub. roku została zorganizowana przez Związek Harcerstwa Polskiego i Spółdzielnię Wydawniczą „Książka i Wiedza” wielka loteria książkowa.

Ludność Wybrzeża wykupiła 15.000 losów, wygrywając przeszło 5.000 książek słynnych autorów polskich i radzieckich. Niskie ceny losów — 30 zł za sztukę — i olbrzymia ilość wygranych były przyczyną wielkiego powodzenia loterii. Nawet puste losy upoważniały do nabycia jednej książki z 10-procentowym rabatem w sklepach „Książka i Wiedza”.

(Szen.)

Młodzież szkoły TPD

pragnie przodować w nauce i pracy społecznej

Młodzież szkolna TPD pragnie osiągnąć coraz to lepsze wyniki w nauce. Na zebraniu ZMP uchwalono zorganizować na terenie szkoły kółka samokształceniowe, które będą pomagać słabszym uczniom. Powołano również zaciężną współpracę z młodzieżą wiejską.

W święta i niedziele zespół artystyczny TPD będzie wyjeżdżał do okolicznych wsi i majątków PGR.

Szkola TPD posiada jeden z najlepszych baletów szkolnych na Wybrzeżu oraz zespół artystyczny, prowadzony przez prof. Strzeleckiego, który każdą wolną od zajęć chwilę poświęca pracy w tej dziedzinie, przygotowując nowe występy i opracowując zbiorowe doklady.

Muzyka klasyczna

tr programie koncertu Filharmonii Bałtyckiej

IX koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się w najbliższy piątek, 13 bm. we Wrzeszczu i zostanie powtórzony w sobotę, 14 bm. w Sopocie. Orkiestra pod dyrekcją kapelm. Bohdana Wodzieckiego wykona program muzyki klasycznej — dzieła Glucka, Mozarta, Haydna i suity Respighiego p. t. „Ptaki” oparta na staroruskiej muzyce XVII wieku. Atrakcją koncertu będzie występ solisty p. Maksymiliana Zimolaga, świetnego wirtuozu — waltornisty, który wykona koncert Mozarta.

Pod zarzutem spowodowania śmierci dziecka

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Gdańsku stanął dr Stanisław Sokół, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci trzyletniego dziecka.

W dniu 29 lipca ub. roku z ambulatorium Akademii Lekarskiej skierowana została trzyletnia Maria Strapiel do oddziału chirurgii kliniki dziecięcej, gdzie pełnił funkcję zastępcy kierownika oddziału dr Stanisław Sokół. Ambu-

latorium rozpoznało u dziecka zapalenie wyrostka robaczkowego. Dr Sokół, podejrzewając zapalenie niedzielników nerkowych, skierował je do Oddziału Wewnętrznej, który z kolei odesłał je do szpitala miejskiego. Rodzice dziecka nie mogli umieścić go również w Szpitalu Miejskim w Gdańsku, gdzie dyżurujący lekarz tłumaczył się tym, że przyjmują jedynie dzieci powyżej 12 lat. Wobec tego chore dziecko przewieziono do szpitala dr. Kalisza, gdzie dopiero na czwartą dzień przeprowadzono operację. Operacja okazała się spóźniona i dziecko zmarło. Wina dr. Sokola jest to, że mimo rozpoznania innej choroby i podejrzewając jednak zapalenie wyrostka robaczkowego u dziecka, nie umieścił go na Oddziale Chirurgicznym, celem dokładniejszego rozpoznania choroby.

Proces trwa. W pierwszym dniu złożyli zeznania świadkowie oraz wydalili swą opinię biegli. (I)

Nielegalny ubój nie popłaca

Ostatnio przychwycony został na nielegalnym uboju były kupiec Stefan Krzeminski z Wejherowa, który bez uprawnienia skupował prosięta i cielaki, sprzedając następnie mięso z nadmiernym zyskiem, 3-miesięczny pobyt w obozie pracy, do którego został skierowany przez Komisję Specjalną, ostudził zapał Krzeminskiego do spekulacji.

Na dwa miesiące obozu pracy skierowany został Wacław Skibiński z powiatu elbląskiego, który zabił nielegalnie 2 świnię, a mięso wprowadził do wolnego obrotu.

Rzeźnik Zygmunt Goloniec z Ostaszewa skierowany został na 6 miesięcy do obozu pracy, a Maksymilian Sekuta na 1 miesiąc za to, że zabił nielegalnie wieprza, a mięso sprzedał na wolnym rynku.

Edmund Goreczny — magazynier majątku Państwowego Kłodzkiego oraz Stanisław Zaborowski, rzeźnik z Nowego Stawu ubili potajemnie 4 wieprze, a mięso wprowadzili do wolnego obrotu.

Stary Gdańsk powinien odzyskać swą historyczną szatę

(Artykuł dyskusyjny)

Jankesi posiadają wprawdzie nowoczesne mieszkania, ale rozu- nięją widocznie, że to zbyt mało, by imponować starej Europie i dlatego weszła po dostępnych dla siebie kątach tejże Europy, skupując za dolary jej starożytną cegły i pióra. Nawiasem mówiąc, dziwić się należy, że rząd francuski nie otrzymał dotąd propozycji sprzedaży Katedry Notre-Dame. Jankesi rozporządzają dostateczną techniką, by ją przetransportować za ocean i choć ekoekologicznie uszlachetnić swą ojczyznę patentowanymi wykalczkami i napojami w rodzaju — Cola — Cola.

My nie mamy potrzeby kupi-

wać kultury, posiadamy własną, wyrosłą na rodzimej glebie. Do nas, pokolenia budującego socjalizm, należy obowiązek wzbogacenia jej o nowe wspaniałe wartości.

Nie trzeba dodawać, że architektura jest organiczną częścią ogólnego pojęcia kultury. Rolę kultury i jej znaczenie dla życia społecznego oceniamy w pełni nasz Rząd, poświęcając tyle uwagi odbudowie zabytków Starej Warszawy, nie szczędząc kosztów i wysiłku, by przywrócić jej dawne architektoniczne piękno. Trzeba o to iść tak daleko, że za-

zapobiega się nawet przesuwaniu warstw ziemi, byle by tylko uchronić przed rozpadnięciem stare muru, jak to miało miejsce z kościołami św. Anny.

A obok tego wznosimy zupełnie nowoczesne gmachy — osiedla robotnicze, pełne słońca i kwiatów, które są wyrazem naszego myślenia, naszych dążeń, naszej wkładem w dzieło wielkiej przyszłości.

Trzeba pamiętać, że ponosimy pełną odpowiedzialność przed naszymi potomkami za przetrwanie wiekowej kultury polskiej. I dlatego Stary Gdańsk musi być odbudowany w jego pierwotnej, zewnętrznej przynajmniej formie.

RYSZARD BROŻYNA.

Wczasy dla robotników zagrożonych ołowicą

Akca bezpieczeństwa i higieny pracy, zataczająca coraz szersze kręgi i obejmująca wszystkie dziedziny przemysłu, polega nie tylko na zapobieganiu wypadkom, ale i na ochronie robotnika przed chorobami zawodowymi. Dlatego powstają we wszystkich większych skupiskach ośrodki badań chorób zawodowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych prowadzi od 1 stycznia br. wczasy lecznicze przeciwpłytkowe i przeciwołowicze. Na naszym terenie spotykamy się z chorobą ołowicy. Do wczasów uprawianych są więc ci robotnicy, którzy z tytułu pracy zawodowej najbardziej narażeni są na tę chorobę, a więc — robotnicy zatrudnieni przy akumulatorach i odlewach ołowianych, instalatorzy, spawacze itp.

Lekarze Ubezpieczalni Społecznej, którzy stwierdzą o robotnikach objawy ołowicy, powinni zawiadomić o wynikach przeprowadzonych badań inspektora pracy, który zleci zakładowi pracy skierowanie ubezpieczonego do ośrodka badań chorób zawodowych. Ośrodek taki kwalifikuje chorego na leczenie i kieruje do właściwej Ubezpieczalni Społecznej.

Ubezpieczalnie Społeczne w porozumieniu z Okręgową Radą Związków Zawodowych kierują chorych na 3-tygodniowe wczasy lecznicze w okresie przysługujących im urlopów taryfowych, przyznając im ponadto zwolnienie z tytułu choroby do czasu dostarczenia im wypoczynku w domu po przebytym leczeniu.

Pracownik powracający z wczasów

Zdroju przeciwołowiczych w Ładku Zdroju przedstawia w swej ubezpieczalni zaświadczenie o odbyciu leczenia, wystawione przez kierownictwo domu wczasów, oraz zaświadczenie pracodawcy, stwierdzające okres urlopu taryfowego, wykorzystany przez ubezpieczonego w ramach wczasów leczniczych i wysokość jego przeciętnych zarobków w ostatnim kwartale. Na tej podstawie Ubezpieczalnia wypłaca zasiłek sanatoryjny na pozaurlopowy okres pobytu na wczasach i tydzień wypoczynku w domu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zapewnia pomoc lekarską i zabiegi lecznicze przez cały czas wczasów, a ponadto pokrywa koszty wyżywienia ubezpieczonego w trzecim tygodniu leczenia. Fundusz Wczasów Pracowniczych opłaca utrzymanie i koszty pobytu w domu wczasów przez 2 tygodnie, oraz koszty przejazdów, ubezpieczony wreszcie pokrywa także klimatyzację.

Wprowadzenie nowego rodzaju wczasów leczniczych stanowiące wyraz specjalnej troski o robotników, zostanie z pewnością powitane przez nich z uznaniem.

Przychodnia dentystyczna przyjmuje pacjentów w ciągu całego dnia

Przychodnia Lekarsko - Dentystyczna Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wałowej w Gdańsku przyjmuje ubezpieczonych i ich rodziny w ciągu całego dnia.

Jest to duże udogodnienie dla ludzi pracy, którzy nie muszą zwalniać się z obowiązków służbowych. Przychodnia Lekarsko - Dentystyczna pracuje na trzy zmiany, przyjmując miesięcznie ponad 1.500 pacjentów. (Szen.)

Teatry

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku — godz. 19.30 — „Odwaga”.

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdyni — godz. 19.30 — „Odwaga”.

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Sopocie — godz. 19.30 — „Odwaga”.

Kina

Gdynia — Warszawa — „Pustelnia Pamiętna”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Gdynia — Atlantyk — „Złoty wiek”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Gdynia — Fala — „Spotkanie nad falą”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Gdynia — Promień — „Trzeci szturm”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Sopot — Polonia — „Wschodnie zloty”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Sopot — Bałtyk — „Śpiewak nieznany”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Oliwa — Polonia — „Złoty kluczyk”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Wrzeszcz — Bajka — „Bogata narzeczona”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Wrzeszcz — Capitol — „Wilcze dółki”, godz. 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na dzień 10 stycznia 1950 r.

8.45 — Dziennik poranny. 7.10 — Muzyka, 7.50 — Zapowiedź audycji o raz imprezy dnia — lok., 8.00 — Muzyka rozrywkowa, 8.15 — Wschodnia radiowa, 12.04 — Dziennik południowy, 13.30 — Muzyka rozrywkowa, 14.00 — Kronika Węgrska, 14.15 — Prasa Wybrzeża, 14.30 — Muzyka z płyt — lok., 14.30 — Słowa soliste: Ryszard Stanek, 14.55 — Aud. dla PCK dla chorych, 15.15 — Aud. dla szkół popołudniowych — W bibliotece, 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci, 15.50 — Pog. sportowa, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — Zapowiedź koncertu — lok., 16.50 — Rep. obywateli, 17.00 — Koncert muzyki wokalnej, 17.15 — Aud. „SP”, 17.30 — Kraj i ze świata, 18.15 — Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz, 18.40 — Wschodnia radiowa, 19.00 — Reportaż aktualny, 19.10 — Koncert symfoniczny, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — Muzyka rozrywkowa, 21.00 — W programie koncertu, 21.15 — Wschodnia radiowa, 21.30 — Rep. obywateli, 22.25 — Chwila muzyki, 22.40 — „Zwrotowa bécówka pod wesołym wierzchem”, 22.50 — Muzyka rozrywkowa, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.15 — Muzyka taneczna.

„PAN TADEUSZ” W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej

KSIĄŻKA I WIEDZA

Ukaże się w marcu 1950 roku wspaniałe wydane arcydzieło literatury polskiej</

GŁOS SPORTOWY

Rekord Polski Stawczyka na 200 m zostanie zatwierdzony

WARSZAWA (PAP). GUKF otrzymał z Budapesztu oficjalny protokół sędziowski z biegu na 200 m, rozegranego na X. akademickich mistrzostwach świata. Jak wiadomo, w biegu tym reprezentant Polski Stawczyk zajął pierwsze miejsce, uzyskując znakomity czas 21,2 będący nowym rekordem Polski.

Protokół został przekazany PZLA do zatwierdzenia.

Zyczenia noworoczne z bratnich krajów dla sportu polskiego

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Kultury Fizycznej otrzymał liczne depesze z życzeniami

Turniej w Krynicy przerwany na skutek odwilży

KRAKÓW. Na skutek wyjątkowo podwyższenia temperatury turniej krynicki został przerwany. Na rozmołwym lodowisku nie mogły się odbyć przewidziane na niedzielę rano mecze hokejowe. Organizatorzy liczą się z tym, że późnym wieczorem temperatura spadnie i uda się jeszcze rozegrać ostatnie spotkania i doprowadzić turniej do końca.

Kraków remisuje z Łodzią 8:8 w boksie

KRAKÓW. Międzymiastowy mecz pięściarski Kraków—Łódź zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Szczegółowe wyniki walk przed stawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy krakowscy):

W w. muszej Janicki zremisował ze Stasiakiem, w w. koguciej Leja wygrał na punkty z Szalińskim, w piórkowej Paclawski po dobrej walce wypunktował

ŁÓDŹ. Zapowiedziany międzyokręgowy mecz piływacki Poznań—Łódź o puchar PZP nie doszedł do skutku. W ostatniej chwili nadeszła z Poznania wiadomość, że

Kraków zwycięża Warszawę w meczu piływackim 72:71

KRAKÓW. W meczu piływackim o puchar PZP Kraków pokonał Warszawę 72:71. O zwycięstwie zdecydował wygrany przez drużynę krakowską mecz piłki

reprezentacyjnej piływacki tego miasta nie przyjadą do Łodzi. Wypełniona do ostatniego miejsca widownia piływalni „Ogniska” była świadkiem ustanowienia

wodnej 4:2 (1:1). Warszawianie prowadzili na dwie minuty przed końcem meczu, lecz po wykluczeniu dwóch zawodników bramkarz dla uzyskania kompletu strzelił samobójczą bramkę. Doprowadziło to do wyrównania a w ostatnich sekundach gry Kraków zdobył dalsze dwie bramki. Bramki dla Krakowa zdobyli: Kowalski, Rybkowski i Kordecki. Dla Warszawy Zelman i Zguda.

Zawody miały emocjonujący przebieg, przy czym na specjalne podkreślenie zasługuje pojedynek Jabłońskiego (Warszawa) z Kękusiem (Kraków) na 100 m st. grzbiel, wygrany przez Jabłońskiego w czasie 1,20 oraz walka sztafety kobiecych 4x100 st. zmieszanych, zakończona zwycięstwem Krakowa z wynikiem 6:34 przed Warszawą 6:44.

W drużynie warszawskiej wyróżnili się Jabłoński, Jankowski, Ludwikowski i Mroczkowski. W drużynie krakowskiej: Krokoszyski zwycięzca na 400 m st. dow. z wynikiem 5:32 i oraz Debranowska i Szymańska.

De Silent prowadzi w szachowych mistrzostwach świata

MOSKWA. W Moskwie odbyły się dogrywki IX i X rundy kobiecych mistrzostw świata w szachach. Wynikiem remisowym zakończyły się partie: Trenner (Austria) — Rudenko (ZSRR), Bykowska (ZSRR) — Mora (Kuba) — Karff (USA) — Gruszkowa-Bielska (CSR), Hermanowa (Polska) przegrała z Larsen (Dania) i zremisowała z Langosz (Węgry). Dwukrotnie przegrała szachistka amerykańska Gresser w partiach z Keller (Niemiecka Rep. Demok.) i Heemskerck (Holandia). Węgierska szachistka Langosz wygrała partię z Włoszką Benini. Partia Bykowska (ZSRR) — Keller (Niemiecka Republika Demok.) odłożona została powtórnie w sytu-

przez piływaków łódzkich trzech rekordów Polski i trzech rekordów okręgu.

Boniecki, Jera i Nikodemski osiągnęli rekordowe wyniki, płynące bez konkurencji, co najlepiej świadczy o ich doskonałej formie. Boniecki (Związkowiec) na 400 m st. grzbiel, uzyskał czas 5:40,7 bijąc dotychczasowy rekord Karliczka (6:01,8). Jera na 400 m st. dow. uzyskał czas 5:11,4 bijąc rekord Jędrzyka (5:13,5).

Wreszcie Nikodemski poprawił swój własny rekord na 400 m st. klas. uzyskany 22 lipca w czasie pobytu piływaków węgierskich w Warszawie o 6,7 sek., uzyskując wynik 6:12,3.

Terenowiczównie (LKS) zabrakło do nowego rekordu Polski na 200 m st. klas. zaledwie 0,5 sek., uzyskany przez nią czas 3:14,5 jest nowym rekordem Okręgu Łódzkiego.

Bardzo dobry wynik uzyskała również Sobczakówna (LKS) w biegu na 100 m st. dow. czas 1:22,9 jest nowym rekordem Okręgu Łódzkiego.

W ostatniej konkurencji dnia sztafeta kobieca LKS na dystansie 4x100 m st. dow. uzyskała wynik 5:52,5, który jest nowym rekordem Okręgu Łódzkiego.

acji korzystnej dla Bykowej. Odłożona została również partia Bielowa (ZSRR) — Rubcowa (ZSRR). Po 10 rundach tabela turnieju kształtowała się następująco: De Silent (Francja) — 7,5 pkt., Rudenko — 7 pkt., Bielowa i Rubcowa — po 6,5 pkt. Heemskerck — 6, Bykowska i Keller po 5, Benini — 5, Gruszkowa-Bielska, Langosz, Mora i Trenner — po 4,5, Gresser — 4, Karff — 3, Hermanowa — 2,5 i Larsen — 2.

NASZ CZYTELNICZY PISZA

Niesprawiedliwy rozdział zapomóg w Urzędzie Pocztowym w Starogardzie

„Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników P. T. przydzielił kółu miejscowemu w Starogardzie kwotę 150.000 zł, przeznaczając ją na zapomogi bezzwrotne dla pracowników, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych. Jak się okazuje, zapomogi bezzwrotne w wysokości ponad 10.000 zł każda, otrzymali pracownicy umysłowi, a zapomogi po 5.000 zł nieeliczni pracownicy fizyczni. Szczególnie histonosze więcej, robotnicy i monterzy, posiadający na swoim utrzymaniu liczne rodziny, zostali pominięci w przyznaniu zapomóg.

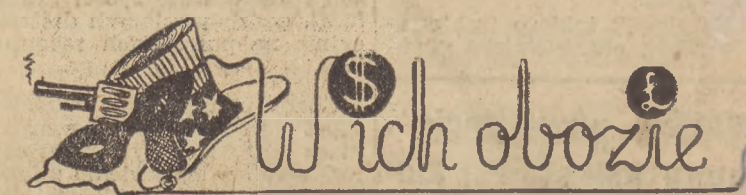
Ten niesprawiedliwy rozdział spowodował niezadowolenie wśród robotników. W zakładzie panują w ogóle kumoterskie stosunki, które wpływają na utrudnienie awansów, nierównomierne obciążenie służbą pracowników itp.”

K. S.
Nazwisko znane Redakcji.
OD REDAKCJI: Fakty podane

BUDOWNICTWO W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ.



Budowa Kanatu Maliu — jedna z największych robót inwestycyjnych prowadzonych obecnie w Albanii.



Marijuana — jeszcze jeden wytwór „kultury zachodniej“

Dobre poinformowane kóło stwierdza, że Amerykanie przeszedli do Niemiec zachodnich jeszcze jeden wytwór swojej „kultury zachodniej”. Tym razem to nie jest ani coca cola, ani guma do żucia, alkoholizm, czy też hollywoodzkie filmy gangsterskie, lecz narkotyki — Marijuana — nie znany dotychczas w Niemczech.

Marijuana wytwarzana jest ze specjalnego gatunku suszonych konopi. Używa się jej zwykle w postaci papierosa. Konopie te łatwe są do hodowania. Można je posiać nawet w skrzynce do kwiatów na balkonie, lub przy oknie.

Stany Zjednoczone co pewien czas zalewają się po prostu tym narkotykiem. Używa go nawet młodzież w szkołach średnich.

Marijuana wywołuje halucynacje. Daje palącą wróżnię błogiego odprężenia, ucieczki od ziemskiego życia, specjalnie od nerwo-

wego chaosu i hysterii, jakie panują w Stanach Zjednoczonych.

Zgodnie z opinią urzędników celnych, narkotyki ten przemycany jest do Niemiec zachodnich w olbrzymich ilościach przez bandę działającą na terenie kontrolowanych przez Amerykanów portów Bremy i Bremerhaven. Marynarze amerykańscy wyławiają go i dostarczają na czarny rynek nad którym kontrolę sprawują Amerykanie i niemieccy speculanci.

Panuje powszechne przekonanie, że przemysłnicy ci cieszą się opieką najwyższych urzędników okupacyjnych. Ci ostatni uważają widocznie, jak twierdzi pewne źródło niemieckie, że ofiarom polityki amerykańskiej łatwiej jest spoglądać na katastrofalną spodarczą i polityczną sytuację swojego kraju przez mgiełkę dymu z „Marijuany”.

„Bogaty Plon“ — film radziecki o gazecie wiejskiej

Wkrótce na nasze ekrany wejdzie nowy film radziecki, „Bogaty Plon”, opracowany przez reżyserów: Aleksandra Zarcha i Józefa Chęćca. Reżyserzy ci są twórcami szeregu wartościowych filmów, a ich metody pracy zasługują na szczególnej uwadze. W historii kinematografii oni pierwszy stworzyli spółkę reżyserską. Było to szesnasto lat temu. Zrealizowali wtedy swój pierwszy film „Wiatr w twarz”. Od tego czasu stale pracują wspólnie.

Na naszych ekranach widzimy kilka filmów tych utalentowanych reżyserów. Do najciekawszych należały: film z czasów ostatniej wojny — „Kurhan Młachowski” i film o bohaterstwie, pełnej poświęcenia pracy lekarzy — „W imię życia”.

„Bogaty plon” posiada interesującą fabulę, której centralnym zagadnieniem jest rola gazety wiejskiej.

W ZSRR istnieją redakcje obywatelskie, które redagują gazety dla ludności wiejskiej bezpośrednio w kółkach. Esfira Buranowa, autorka scenariusza filmu „Bogaty Plon”, była przez wiele lat współpracowniczką takich redakcji. Treść scenariusza opracowała na podstawie swoich notatek. Przewiduje bohaterki filmu, Toni Uwarowa, są autentyczne.

Film mówi o znaczeniu pracy redakcyjnej, docierającej do każdego osiedla przemysłowego i każdego kółka, o wpływie słowa drukowanego na formowanie się w czytelnikach świadomości społecznej, o roli wychowawczej i organizatorskiej prasy.

Toni Uwarowa, młodziutka niedoświadczona redaktorka gazety wiejskiej, popada w swej pracy błąd. Nie sprawdza opinii, ja-

ka jej sugeruje kierownik stacji maszynowo-tractorowej w odniesieniu do dwóch ludzi: traktorysty Jaszkiwa i agronoma Archipowa. Toni Uwarowa w artykule w pierwszym numerze gazety chwali niesłusznie pierwszego, krytykuje — drugiego. Młoda redaktorka szybko jednak orientuje się w sytuacji. Dozwinił swój błąd. Nie cofa się przed przyznaniem się w druk do omyłki. Zyskuje w ten sposób uznanie obojga, przychylają się do zmiany postępowania Jaszkiwa, a gazeta przez nią redagowana spełnia dzięki temu we właściwy sposób swoje zadania — wychowawcze i kolektywne organizatorskie.

Film w sposób bardzo interesujący opowiada nam o ludziach radzieckich, o ich codziennej walce,

której celem jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Wielką zasługą realizatorów filmu jest ujęcie tej bogatej treści w formie ciekawego dramatu, przyciągającego od początku uwagę widza.

Gra całego zespołu doskonała. Obok utalentowanej młodziutkiej odtwórczyni roli Toni Uwarowej — Hulin Kazachinej, w filmie występują znani i popularni aktorzy, jak Paweł Kadocznikow, bohater filmów — „As wywiadu”, „Opowieść o prawdziwym człowieku” w roli agronoma Archipowa, Borys Zukowski, znany z filmów „Maksym”, „Front” w roli Korołowa i Piotr Alejnikow, jako Jaszkin.

L. RUBACH.

WARSZTATY REMONTOWE MARYNARKI WOJENNEJ

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

INŻYNIERA BUDOWY OKRĘTÓW na szefa Biura Konstrukcyjnego
INŻYNIERA MECHANIKI i INŻYNIERA ELEKTRYKA z długoletnią praktyką na kierownicze stanowiska
TECHNIKÓW MECH. ELEKTRYKÓW i KALKULATORÓW z dużą praktyką
TECHNIKÓW PLANOWANIA i NORMOWANIA WYKWAŁIFIKOWANEGO MAGAZYNIERA głównego
KSIĘGOWYCH, RACHMISTRZÓW i PRACOWNIKÓW BIUROWYCH

Wykwalifikowanych tokarzy, ślusarzy, cieśli okrętowych, żaglarzy, szkutników, robotników dokowych oraz robotników niewykwalifikowanych.

Zgłaszać się codziennie w Warsztatach Remontowych Mar. Woj. — Wydz. Personalny.

35/k

CHEMIKA z ukończonymi studiami na stanowisko kierownika produkcji

Księgowego — bilansistę samodzielnego referenta planowania

przyjmie od zaraz Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego Wydział Deratyzacji Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Jesionowa Nr 6. 94/k

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża“

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Witkowski Stefan, zamieszkały Międzyzdroz, pow. Gdańsk. 92

ZGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową, prawo jazdy. Wziątek Marian. Gdańsk, Jana z Kołna 20. 91

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Spółdzielców na nazwisko Gnotowski Józef. 93

Usprawnić prace autobusów w Elblągu

„Uruchomiona ostatnio w Elblągu linia autobusowa do Zakładów Mechanicznych przy ul. Grottera pozostawia wiele do życzenia. Autobusy często się psują i rzadko chodzą w pełnym składzie. Przeważnie kursuje jeden wóz. Autobusy nie przestrzegają rozkładu jazdy. Poważną bolączką jest to, że czas kursowania nie jest dostosowany do potrzeb pracowników. Robotnicy

opuszczają o godzinie 14 lub 15 fabrykę, a autobus odchodzi na 10 minut przed tym terminem. Pracownicy czekają godzinę, a nie raz i więcej, zanim nadjedzie drugi wóz.”

W. PLICHTA.
OD REDAKCJI: Komunikacja autobusowa musi być dostosowana do potrzeb robotników, inaczej uruchomiona linia nie spełni swego zadania.

Śladem naszych wystąpień

Pociąg nocny z Gdyni do Tczewa został skasowany z powodu małej frekwencji

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w nr 339 „Głosu Wybrzeża” pt. „Ludzie pracy muszą czekać 3 godziny na pociąg”, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku wyjaśnia, co następuje: „Zarząd postawił w notatce, nie zupełnie pokręcając się z prawdą.

Najbliższy pociąg po godzinie 23.00 odchodzi z Gdyni w kierunku Gdańska i Tczewa o godzinie 0.20, a następny już o godzinie 0.45, czyli od czasu ukończenia pracy (godz. 23.00), przerwa

trwa nie trzy godziny, a 30 minut. Jednocześnie wyjaśnia się, że w poprzednio obowiązującym rozkładzie jazdy (przed 15.5.49 r.) kursował między Gdynią i Gdańskiem pociąg podmiejski nr 12, z odjazdem z Gdyni o godzinie 23.40, który z powodu zbyt małej frekwencji podróży, jako nierentowny, został z dniem 15.5.49 skasowany.

Dyrekcja OKP w Gdańsku do tej pory nie otrzymała wniosków o przywrócenie tego pociągu. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych (—) inż. J. KRYNICKI.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ALEKSANDER PAŁUBA. — Wniosek o zezwolenie na wywóz mebli z Ziemi Odzyskanych trzeba złożyć przez terytorialnie właściwy Urząd Likwidacyjny do Ministerstwa Administracji Publicznej. Informacja udzielona przez urzędnika obłąskiego U. L. była zatem zgodna z istniejącymi przepisami.

MAJDEWICZ, ELBLĄG. — W sprawie Waszej interwencji.

MGR. INŻ. JERZY MALIŃSKI. — Sprawy zbudujemy. H. S. ORUNIA. — Dziękujemy Wam za uwagi, które uważamy za słuszne. Staramy się unikać nadmieru obcych słów w gazetach.

LEONARD SŁOCKI. — Redakcja się uściśla, która będzie mógł najlepiej stwierdzić, jakie okulary są dla Was odpowiednie.